

BEZPŁATNY

ISSN 1509-4677
powiatowy

NR 7-8/2022 (209)

Kurier

www.starostwo.lezajsk.pl

LEŻAJSK
NOWA SARZYNA
GRODZISKO DOLNE
KURYLÓWKA

W numerze:

- W Leżajsku powstało Centrum Zdrowia Psychicznego
- Urzędnik z przypadku, społecznik z powołania
- Kalendarz imprez kulturalnych i sportowych: sierpień-wrzesień
- Podróże: Peru – Machu Picchu cz. I

W NUMERZE:

POWIAT 4-9

- W Leżajsku powstało Centrum Zdrowia Psychicznego
- 50 lat mrozonek w Leżajsku
- Urzędnik z przypadku, społecznik z powołania

OŚWIATA 10-14

- ZSL
- ZST
- SOSW

KULTURA 15-19

- Wzruszająco, poruszająco i trochę z przymrużeniem oka
- recital Zespołu za5pierwsza
- „Maranata” – instalacja nagrodzona Grand Prix Międzynarodowego Konkursu „Quadriennale Betesda w Muzeum Ziemi Leżajskiej
- Węgrzy w Leżajsku jesienią 1914 roku
- Wojna Łukasza Opalińskiego ze Stanisławem Stadnickim 1607-1610 cz. II

SPORT 20-21

- Półrocze w modelarstwie Klubu Modelarskiego w Wierzawicach
- IX Memoriał im. Ryszarda Ostrowskiego
- XII Memoriał im. Józefa Hajdasza

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH 22-23

PODRÓŻE: 24-25

- Peru – Machu Picchu, cz. 1

ABC BEZROBOTNEGO / BŁOK REKLAMOWY 26-28

79. rocznica pacyfikacji Woli Zarczyckiej



Fot. Agnieszka Kopacz

Pacyfikacja Woli Zarczyckiej to jedna z najtragiczniejszych kart w historii miejscowości. 20 czerwca 1943 r. we wsi pojawiły się wysłane z Jarosławia oddziały gestapo, oddział egzekucyjny z Rzeszowa i leżajska żandarmeria, których zadaniem było zlikwidowanie prężnie działającego tu podziemia. Mieszkańcy nie mieli szans na obronę.

Dziś o tym tragicznym wydarzeniu przypomina pomnik znajdujący się w centralnym

miejsu wsi, przy którym co roku gromadzą się samorządowcy, przedstawiciele rozmaitych instytucji, służb i duchowieństwa, społeczność szkolna, a także mieszkańcy Woli Zarczyckiej, aby oddać hołd pomordowanym. Okolicznościowy wieniec u stóp pomnika złożyli również przedstawiciele Powiatu Leżajskiego: Wicestarosta Lucjan Czenczek i Członek Zarządu Powiatu Krzysztof Trębacz.

NN

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W LEŻAJSKU REALIZUJE PROJEKT

CZYTANIE I ZABAWA BEZ BARIER



Projekt obejmuje zakup książek z serii Duża Litera oraz audiobooków

DARCZYŃCĄ PROJEKTU JEST



Kurier Powiatowy – Wydawca: Starostwo Powiatowe w Leżajsku, ul. Kopernika 8, 37-300 Leżajsk.

Adres redakcji: ul. Skłodowskiej 8 (budynek B Starostwa Powiatowego w Leżajsku), tel. 17 240 45 72, e-mail: promocja@starostwo.lezajsk.pl

Redaktor naczelna: Natalia Nowicka. **Redakcja wydania:** Małgorzata Charko (ZST), Stanisław Majcher (ZSL), Adam Dudziński (SOSW), Roman Federkiewicz (Muzeum Ziemi Leżajskiej).

Wszelkie prawa zastrzeżone. Artykuły odzwierciedlają poglądy ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń płatnych Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: TOP DRUK Sp. z o.o., s.k., Łomża

Przygotowanie do druku: grafikaitp@gmail.com

Nakład: 3000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.07.2022 r.



SESJA ABSOLUTORYJNA

Rady Powiatu Leżajskiego

23 czerwca w sali obrad Rady Powiatu Leżajskiego odbyła się LIV sesja rady, która była sesją absolutoryjną. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniej sesji radni zapoznali się z informacją z działalności Muzeum Ziemi Leżajskiej za 2021 r. i informacją o realizacji zadań z zakresu kultury, promocji, współpracy międzynarodowej oraz kultury fizycznej i turystyki w 2021 roku.

Następnie podjęli uchwały w sprawie:

- ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i specjalnych na terenie powiatu leżajskiego od dnia 1 września 2022 roku,
- ustalenia regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przy-

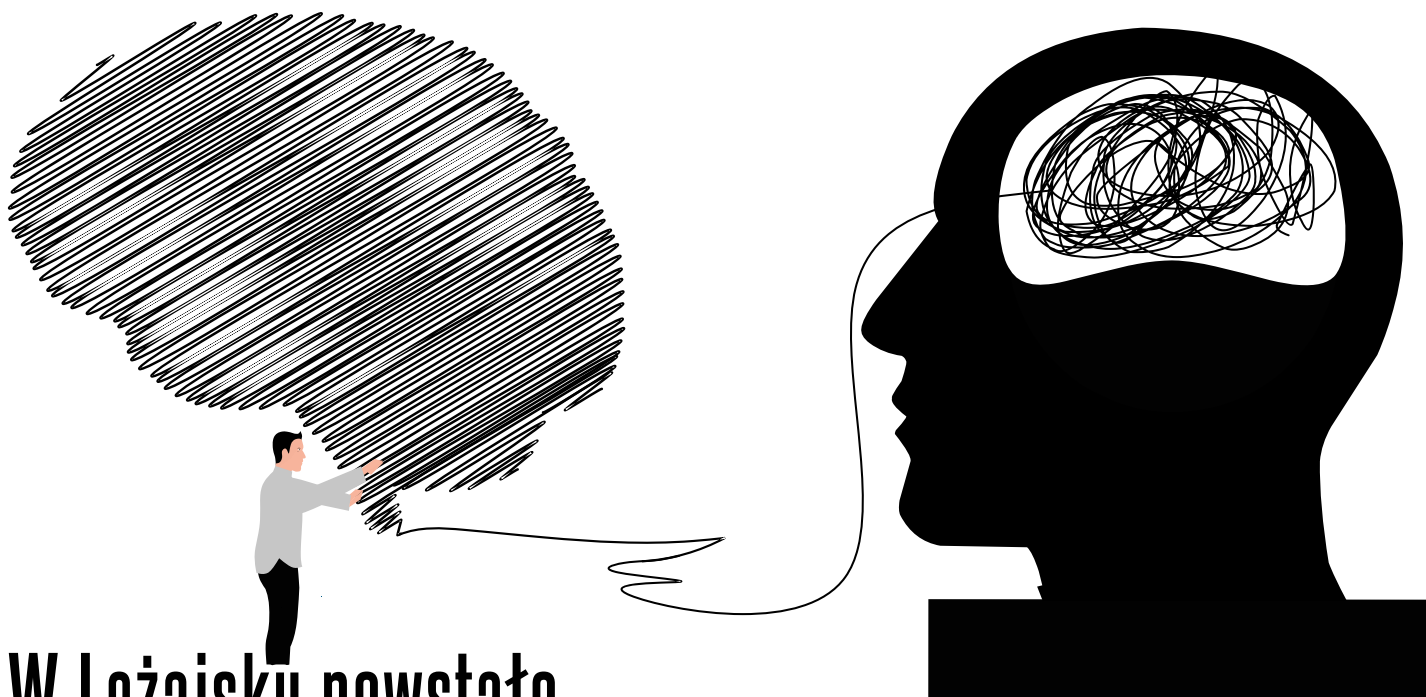
znawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny do-
rażnych zastępstw oraz nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Powiat Leżajski.

- zmiany Uchwały Nr XLVIII/270/2022 Rady Powiatu Leżajskiego z dnia 24 lutego 2022 roku w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację tych zadań w 2022 r.



- zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2022 na realizację zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1259R Gniwczyna (gr. pow.) Grodzisko Dolne – Giedlarowa w km 2+329 – 6+800 od granicy powiatów (przeworskiego/ leżajskiego) do skrzyżowania z drogą 1270R” – opracowanie dokumentacji projektowej,
- zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2022 na realizację zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1244R Kulno – Brzyska Wola w km 0+000 – 6+026” – opracowanie dokumentacji projektowej,
- wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Leżajskiego,
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Leżajskiego za 2021 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu,
- udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu Leżajskiego z tytułu wykonania budżetu za rok 2021; w głosowaniu uczestniczyło 19 radnych, za udzieleniem absolutorium zagłosowało 10 radnych, przeciw – 6 zaś 3 wstrzymało się od głosu;
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Leżajskiego,
- wprowadzenia zmian w budżecie Powiatu na 2022 r.,
- ustalenia zasad naliczania diet przysługujących radnym,
- przekazania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie.

W trakcie spotkania został przedstawiony również raport o stanie powiatu. Ponadto starosta przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.



W Leżajsku powstało CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Od 1 lipca 2022 r. w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Leżajsku. rozpoczęło działalność Centrum Zdrowia Psychicznego. Centrum tworzą komórki organizacyjne dotychczas funkcjonujące w strukturze SP ZOZ w Leżajsku (Oddział Psychiatryczny, Poradnia Zdrowia Psychicznego) oraz nowo utworzone: Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny, Punkt Zgłoszeniowo Koordynacyjny, Zespół Leczenia Środowiskowego. Ponadto w ramach Centrum świadczeń będą udzielać Poradnie Zdrowia Psychicznego, Punkt Zgłoszeniowo Koordynacyjny, Zespół Leczenia Środowiskowego zlokalizowane na terenie powiatu łańcuckiego. Centrum oferuje kompleksową pomoc psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną w ramach świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia dla dorosłych mieszkańców powiatu leżajskiego i łańcuckiego. W ramach Centrum będzie upowszechniany środowiskowy model psychiatrycznej opieki zdrowotnej.

W ramach Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) udzielane są świadczenia w następujących komórkach organizacyjnych:

Na terenie powiatu leżajskiego:

- ◆ **Punkt Zgłoszeniowo Koordynacyjny:** ul. Pl. Mariacki 9, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 61 94, 17 240 61 91
- ◆ **Poradnia Zdrowia Psychicznego:** ul. Leśna 22, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 49 41
- ◆ **Zespół Leczenia Środowiskowego (domowego):** ul. Leśna 22, 37-300 Leżajsk
- ◆ **Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny:** ul. Pl. Mariacki 9, 37-300 Leżajsk, tel. 17 240 61 95
- ◆ **Oddział Psychiatryczny:** ul. Leśna 22, 37-300 Leżajsk tel. 17 240 49 37

Na terenie powiatu łańcuckiego:

- ◆ **Poradnia Zdrowia Psychicznego z Punktem Zgłoszeniowo Koordynacyjnym:** ul. Matejki 17, 37-100 Łańcut tel. Poradnia 17 24 71 334, PZK tel 780 134 708
- ◆ **Zespół Leczenia Środowiskowego:** ul. Matejki 17, 37-100 Łańcut
- ◆ **Poradnia Zdrowia Psychicznego:** ul. Paderewskiego 5, 37-100 Łańcut tel. 17 22 40 290

Punkt Zgłoszeniowo Koordynacyjny

W PZK następuje wstępna ocena kryzysu zgłaszającej się osoby i dokonany jest wybór najlepszego możliwego sposobu uzyskania pomocy. Pracownik punktu pomaga osobie potrzebującej lub opiekunowi zdobyć lepsze rozeznanie, jakie są możliwości lecznicze w danym obszarze, jakie formalności trzeba spełnić, aby uzyskać bezpłatną pomoc bez zbędnej zwłoki. Zapewnia możliwość rozmowy ze specjalistą w zakresie zdrowia psychicznego

(najczęściej jest to psycholog) już podczas pierwszego kontaktu z instytucją. PZK w miarę potrzeb kieruje do wszystkich jednostek działających w ramach Centrum i utrzymuje aktywny kontakt z pacjentami. Pomoc w Punkcie Zgłoszeniowo Koordynacyjnym udzielana jest od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-18:00 bez konieczności posiadania skierowania oraz wcześniejszego zapisywania się i oczekiwania w kolejce. W Punkcie Zgłoszeniowo Koordynacyjnym pracują pielęgniarki, psycholodzy, którzy udzielą pierwszego wsparcia, zaproponują dalsze postępowanie diagnostyczno-terapeutyczne, w razie

potrzeby pokierują do odpowiedniej formy pomocy (pilna lub planowa konsultacja lekarska, psychoterapia).

Zgodnie z wymogami rozporządzenia pilotażowego punkty pełnią następujące zadania:

- 1) udzielanie informacji o zakresie działania centrum i możliwości uzyskania świadczeń opieki zdrowotnej;
- 2) przeprowadzenie wstępnej oceny potrzeb zdrowotnych osób zgłaszających się do PZK, uzgodnienie wstępnego planu postępowania oraz udzielenie możli-

wego wsparcia w zakresie zdefiniowanych potrzeb;

- 3) uzgodnienie terminu przyjęcia i wskazanie miejsca uzyskania niezbędnego świadczenia psychiatrycznego, w przypadkach pilnych nie później niż 72 godziny od zgłoszenia;
- 4) w przypadkach tego wymagających wskazanie miejsca uzyskania niezbędnego świadczenia z zakresu pomocy społecznej;
- 5) udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Z Punktem Zgłoszeniowo Koordynacyjnym można skontaktować się telefonicznie, mailowo lub zgłaszając się osobiście.

Zespół Leczenia Środowiskowego (domowego)

Zespół sprawuje opiekę środowiskową nad osobami wymagającymi ciągłej, czynnej pomocy z powodu długotrwałych lub nawracających zaburzeń psychotycznych. Szczególnie w przypadku wyraźnego pogorszenia funkcjonowania społecznego oraz u osób, w przypadku których opieka ambulatoryjna okazała się niewystarczająca (częste pobyty w szpitalu, brak odpowiedniej współpracy w przyjmowaniu leków).

Opieka oferowana jest w formach wizyt domowych, sesji wsparcia psychospołecznego z rodziną lub innymi bliskimi osobami pozostającymi w otoczeniu domowym pacjenta. Zespół współpracuje z innymi komórkami organizacyjnymi Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) oraz z placówkami pomocy społecznej i aktywizacji zawodowej.

Zespół podtrzymuje regularny kontakt z pacjentem, wspomaga proces leczenia i zdrowienia, przeciwdziała narastaniu kryzysów, stara się zapobiegać zbędnej hospitalizacji. Po odzyskaniu zdrowia w stopniu pozwalającym na rezygnację ze wsparcia zespołu, pacjent kontynuuje leczenie w trybie ambulatoryjnym w poradni zdrowia psychicznego.

Przyjęcie do Zespołu wymaga zgody pacjenta wyrażonej na piśmie (w przypadku osób ubezwłasnowolnionych również opiekuńcza ustawowa lub kuratora).

Pacjent wyrażając zgodę na leczenie w zespole jednocześnie wyraża zgodę na wizyty domowe lekarskie i psychologiczne terapeutów środowiskowego, pielęgniarki środowiskowej.

Zajmuje się głównie leczeniem pacjentów z rozpoznaniem:

- ◆ schizofrenii,
- ◆ zaburzeń schizoafektywnych,
- ◆ choroby afektywnej dwubiegunowej (maniakalno-depresyjnej) i choroby

afektywnej jednobiegunowej (depresja nawracająca),

- ◆ innych psychoz urojeniowych i afektywnych.

Objęcie opieką zespołu wymaga wstępnej konsultacji przez lekarza psychiatrę i kwalifikacji, podczas której określa się warunki współpracy.

Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny

Oddział dysponuje 20 miejscami dziennymi. Przyjęcie wymaga wstępnej konsultacji i kwalifikacji. Do wstępnej konsultacji, kwalifikowani są objęci opieką CZP mieszkańcy powiatu leżajskiego i łańcuckiego, zdrowiejący po kryzysach psychotycznych, z przejawami dezadaptacji społecznej, wymagający leczenia i rehabilitacji. W miarę wolnych miejsc przyjmowani mogą być mieszkańcy innych powiatów.

Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny przeznaczony jest do diagnostyki i leczenia oraz wczesnej rehabilitacji osób z zaburzeniami psychotycznymi powyżej 18 roku życia. W oddziale udzielane są świadczenia zdrowotne od poniedziałku do piątku w dni robocze w godzinach od 7:00 do 14:00. Celem pobytu w Oddziale Dziennym jest redukcja objawów chorobowych, poprawa stanu psychicznego pacjenta oraz aktywizacja

i pomoc w podjęciu aktywności społecznej i zawodowej.

Oddział Psychiatryczny

Do oddziału przyjmowani są wszyscy pacjenci wymagający hospitalizacji psychiatrycznej. Dzięki dobremu zapleczu diagnostycznemu i terapeutycznemu następuje właściwe rozpoznanie każdego przypadku oraz odpowiednie dobranie indywidualnych form terapii. Diagnostyka medyczna pogłębiona jest diagnostyką psychologiczną.

W oddziale prowadzone jest głównie leczenie farmakologiczne, psychoedukacja, psychoterapia indywidualna i grupowa. Pacjenci uczestniczą także w zajęciach z zakresu terapii zajęciowej, w ramach których odbywają się zajęcia plastyczne, zajęcia z rękodzieła, zajęcia manualne, muzykoterapia.

Do oddziału przylega park, gdzie pacjenci mogą przebywać pod nadzorem personelu.

Pacjenci leczeni w Oddziale po zakończeniu hospitalizacji obejmowani są leczeniem i opieką, w zależności od występujących potrzeb zdrowotnych, przez inne komórki wchodzące w skład Centrum Zdrowia Psychicznego:

- ◆ Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny,
- ◆ Poradnia Zdrowia Psychicznego,
- ◆ Zespół Leczenia Środowiskowego.

SP ZOZ w Leżajsku





50 lat mrożonek w Leżajsku

W tym roku przypada okrągły jubileusz 50 lat powstania zakładu w Leżajsku, gdzie nieprzerwanie od 1972 roku produkowane są z dużym powodzeniem znane i lubiane produkty mrożone na bazie warzyw i owoców. Kontynuacją polskich tradycji w przetwórstwie owocowo-warzywnym na ziemiach leżajskich zajmuje się dzisiaj firma HORTINO ZPOW Leżajsk Sp. z o.o. właściciel marki POLTINO.

Zakład znajduje się na terenie o powierzchni 24 hektarów i jest jednym z największych zakładów przetwórczych w południowo-wschodniej Polsce, w 100% z rodzimym (polskim kapitałem), o strategicznym znaczeniu gospodarczym dla lokalnej społeczności i polskiego rolnictwa w regionie. W firmie znajduje zatrudnienie na stałe ponad 500 osób, a w sezonie dodatkowo ok. 50 pracowników. W zakładzie przerabianych jest rocznie ok. 100 tys. ton owoców i warzyw pozyskiwanych z terenów południowo-wschodniej Polski. Dostawy surowca pochodzą głównie z województwa podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, a także mazowieckiego. Surowiec pozyskiwany jest z bazy własnej poprzez bezpośrednie umowy kontraktacyjne z producentami w tym grupami producenckimi jak również z zakupu w ramach umów zlecenia skupu z podmiotami specjalizującymi się w obrocie świeżych owoców i warzyw, a także bezpośrednio z producentami spoza terenu bazy własnej. Spół-

ka zawiera umowy kontraktacyjne z grupą ponad 600 rolników i podmiotów gospodarczych oraz 10 grupami producenckimi. Roczna wartość dostarczanych płodów rolnych przekracza 60 mln zł. Firma kooperuje z ponad 1000 podmiotami na rynku lokalnym oraz krajowym.

Wytwarzane w spółce produkty sprzyjają rozwojowi nowoczesnego i biologicznie zróżnicowanego rolnictwa. Nadrzędnym celem spółki jest produkowanie wyrobów spełniających wymagania jakościowe i oczekiwania klientów z zachowaniem standardów bezpieczeństwa żywności. Skrupulatna weryfikacja jakościowa rozpoczyna się już u dostawców, gdzie kontrolowane są plantacje, prowadzone instruktaże i szkolenia dla rolników. Kolejny etap to kontrola surowca dostarczanego do zakładu, kontrola międzyoperacyjna produkcji oraz końcowa produktu gotowego. Bardzo duży nacisk kładany jest na szkolenia pracowników w zakresie przepisów prawa nie zapominając o stosowaniu Dobrych Praktyk

Higienicznych oraz Dobrych Praktyk Produkcyjnych. Pomocą w spełnieniu wymagań jakościowych i zapewnieniu zachowania bezpieczeństwa żywności jest wdrożony i utrzymywany w zakładzie system zarządzania bezpieczeństwem żywności wg standardu FSSC 22000.

W ostatnich latach przeprowadzono szereg inwestycji mających na celu usprawnienie procesów organizacyjnych i produkcyjnych, zwiększenie możliwości przerobowych przyjmowanego do zakładu surowca oraz utrzymanie wysokiej jakości, bezpiecznych dla zdrowia wyrobów. W ramach tych inwestycji dokonano modernizacji i rozbudowy linii do przerobu warzyw korzeniowych, unowocześniono linię do przerobu grochu zielonego i fasoli, dokonano wymiany wózków widłowych, tuneli zamrażalniczych, rozbudowano park maszyn pakujących. Zmodernizowano linię produkcji zagęszczonych soków owocowych (koncentratów). Bardzo ważną inwestycją była informatyzacja wszystkich procesów spółki poprzez wdrożenie systemu zarządzania przedsiębiorstwem klasy ERP. Uruchomiono innowacyjną linię do przerobu szpinaku w brykietach, która została zgłoszona do Urzędu Patentowego RP i otrzymała pozytywną decyzję patentową. Na przestrzeni ostatnich lat wydatki poniesione na inwestycje





wyniosły ponad 45 mln zł z czego ok. 8 mln stanowiły bezzwrotne dotacje z programów: SAPARD, SPO, PROW.

Bardzo duże możliwości produkcyjne w zakresie przetwarzanych warzyw i owoców przekładają się na szeroką ofertę produktową, którą stanowią: mrożonki na bazie warzyw i owoców, syropy i koncentraty owocowe, nadzienia owocowe, marmolady i powidła. Około 70% sprzedaży w firmie stanowi export (Niemcy, Holandia, Wielka Brytania, Belgia, Włochy, Hiszpania, Norwegia, Finlandia, Szwecja i wiele innych). Firma posiada duże doświadczenie w produkcji i zarządzaniu produktami marek własnych. Od wielu lat współpracuje z największymi sieciami handlowymi rynku detalicznego oraz produkuje wyroby pod markami pośredników handlowych dla sektora HoReCa. Spółka realizuje koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu w obszarze interesów społecznych, ochrony środowiska, a także z różnymi grupami interesariuszy. Odzwierciedlają to działania w obszarze współpracy z producentami rolnymi. Wraz z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa, spółka opracowała „Zasady prawidłowego stosowania środków ochrony roślin”. Wytyczne te obligują producentów rolnych do właściwego stosowania środków ochrony roślin, w tym ograniczania pestycydów, bezwzględne przestrzegania okresu karencji i prewencji przy stosowaniu środków ochrony, stosowania płodozmianów i odpowiednich odmian, przestrzegania optymalnych terminów, stosowania właściwej agrotechniki. Firma organizuje szereg szkoleń dla swoich dostawców surowca min. w zakre-



sie doboru odmian warzyw i owoców, doboru i stosowania środków ochrony roślin oraz prawidłowego nawożenia. Współpracuje z rolnikami w zakresie badań analizy gleby celem prawidłowego nawożenia, a tym samym unikania nadmiernego przენawożenia. Firma pracuje w oparciu o zrównoważone zarządzanie surowcami, edukuje pracowników i klientów w kwestii ekologii, aktywnie wspiera lokalną społeczność w obszarze kultury i sportu. Jest mecenasem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Leżajsku. Wspiera materialnie wiele lokalnych imprez kulturalnych min. Włociańskie Jadło, Kapuściany Jarmark, jest sponsorem Leżajskiego Biegu Żółki Turosz oraz KLKS AZALIA Brzoza Królewska. Współpracuje z lokalnym oddziałem Caritas Polska czy Polskim Bankiem Żywności. Przedsiębiorstwo zgłasza wybrane produkty do certyfikacji znakiem Poznaj Dobrą Żywność, znakuje wybrane produkty znakiem Produkt Polski.

5 czerwca br. na stadionie sportowym w Giedlarowej podczas Dni Gminy Leżajsk

firma Hortino świętowała jubileusz 50-lecia mrożonek w Leżajsku. Uroczystość zaszczylicili obecni i byli pracownicy firmy, dostawcy, plantatorzy oraz wielu zaproszonych gości. Wydarzenie miało sympatyczny charakter integracyjnego pikniku rodzinnego. Podczas imprezy degustowano regionalne potrawy oraz produkty POLTINO (min. zupy, dania gotowe i warzywa na patelnię). Zorganizowana została również charytatywna zbiórka, połączona z loterią „50 lat mrożonek w Leżajsku”, której fundatorem nagród była marka POLTINO oraz Gmina Leżajsk. Na scenie prezentowały się lokalne zespoły ziemi leżajskiej, a gwiazdą wieczoru była grupa GOLEC uOrkiestra, której żywiołowa muzyka dosłownie porwała publiczność. Podczas jubileuszowego spotkania władze zakładu wręczyli okolicznościowe statuetki w ramach podziękowania za współpracę i pracę na rzecz zakładu. W grupie nagrodzonych znaleźli się zarówno pracownicy, plantatorzy, dystrybutorzy, samorządy lokalne jak i przedstawiciele mediów.

Hortino ZPOW Leżajsk Sp. z o.o.



Urzędnik z przypadku, społecznik z powołania

Dostał zadanie formowania urzędu w dobie transformacji ustrojowej. Przyszedł „tylko na chwilę”, która rozciągnęła się na kilka dekad. To podczas nich **Stanisław Chmura**, bo o nim mowa, zdążył zbudować ze swoim zespołem podwaliny przyszłej administracji samorządowej i jako pierwszy starosta leżajski po reformie administracyjnej stanął na czele Zarządu Powiatu Leżajskiego współpracując z trzydziestoosobową Radą Powiatu. Współzałożyciel Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju, prywatnie – urodzony gawędziarz, znawca lokalnej historii oraz anegdot, konsultant questów stworzonych dla powiatu leżajskiego i wielki miłośnik turystyki. Tegoroczny laureat Nagrody Przyjaciela Powiatu opowiada „Kurierowi Powiatowemu” m.in. o początkach kariery urzędnika oraz pracownika samorządowego, korzeniach i domu rodzinnym. W niniejszym numerze publikujemy pierwszą część wywiadu. Kolejna ukaże się w wydaniu wrześniowym.

■ **Natalia Nowicka:** *W 1999 r. miałam 17 lat, chodziłam do drugiej klasy liceum, pisałam grafomańskie wiersze, zaczytywałam się w powieściach Stephena Kinga i z przejęciem śledziłam doniesienia o pluskwie milenijnej, krzyczące z okładek poczytnych acz mało ambitnych tytułów prasowych, które pani z kiosku codziennie wieszała w specjalnej witrynie. Powiem uczciwie: o reformie administracyjnej państwa, która 1 stycznia 1999 weszła w życie, za wiele nie myślałam, o ile w ogóle, zapewne w przeciwieństwie do pana. Rok 1999 to ważny rok. Zostaje pan pierwszym starostą i na pana barkach spoczywa odpowiedzialność za organizowanie nowego urzędu. To był skok na głęboką wodę, czy realizowanie już wcześniej opracowanego planu?*

Stanisław Chmura: Nie da się, ot tak, odpowiedzieć na to pytanie. Dla mnie takim skokiem na głęboką wodę był rok 1990. Pracowałem już dobrych parę lat w pracowni projektowej w Hortexie i dostałem od wojewody rzeszowskiego propozycję, żeby się zająć organizowaniem rejonu oraz Urzędu Rejonowego w Leżajsku. Uznałem to za dziwną propozycję, bo z administracją nie miałem nic wspólnego. Wiadomo, że wojewodzie się nie odmawia, pojechałem więc na spotkanie z zamiarem, aby grzecznie odmówić. Wojewoda obalił wszystkie moje wątpliwości dotyczące tego, czy to są faktycznie nowe czasy i czy faktycznie ta zmiana nastąpiła. Powiedział, że jeśli się nikt za to nie weźmie, to będą tylko na papierze. Moje wątpliwości dotyczyły także tego, czy to rzeczywiście ma funkcjonować zgodnie z przepisami, tak jak powinno, czy będzie jakaś siła, która będzie tym sterować i mówić, co należy robić. Zapewnił mnie, że nie, że tylko uczciwość oraz przepisy. Dał również pełną swobodę w doborze kadry. Trzeba przyznać, że mimo tych trudnych czasów słowa dotrzymał. Ostatnim moim argumentem, żeby się z tego wybronić było to, że nie jestem urzęd-

nikiem, tylko inżynierem. „A ja jestem architektem” – odpowiedział i dodał, że nie ma teraz kadr z wykształceniem administracyjnym, a ci z technicznym wykształceniem logicznie myślą i sobie świetnie radzą. Zabrakło mi w końcu argumentów, więc się zgodziłem na jakiś kwartał lub pół roku, aby się tym zająć, ale jednocześnie zaznaczyłem, żeby szukali kogoś z wiedzą i doświadczeniem. Można się śmiać, że prowizorka w naszym kraju jest najtrwalsza, bo rzeczywiście to trwało dłużej. To były nie liczne wyjątki w Polsce, bo mimo zmian w sejmie, zmian wojewodów i opcji, ja zostałem do końca dni rejonu. Każdy z wojewodów dobrze ocenił moją pracę, więc mnie nie odwoływał, co było zaskoczeniem. Oczywiście, że wiedzę trzeba było mieć, więc ją uzupełniałem: robiłem studia podyplomowe i różne szkolenia. Potem z urzędu wojewoda wyznaczył mnie do likwidacji urzędu rejonowego i tworzenia powiatu. Chciałem sprawdzić, jak mnie oceniają ludzie i kandydowałem w wyborach na radnego. Nie spodziewałem się rewelacji, bo jednak urzędnika ludzie oceniają dość krytycznie. Byłem bardzo zaskoczony – zresztą nie tylko ja – bo uzyskałem bardzo wysoki wynik. Po tym wszystkim zdecydowałem jednak, żeby zaangażować się w tworzenie powiatu nie tylko od strony organizacyjnej, ale i funkcjonowania. I nie był to już skok na głęboką wodę, bo poznałem przez osiem lat, jak urząd funkcjonuje i już jakieś pomysły były. Oczywiście pojawiły się nowe kompetencje, ale zacząłem budować te struktury. Trzeba było utworzyć też zarząd (skład ówczesnego zarządu tworzyli: Tadeusz Mastalerz – przewodniczący Rady Powiatu, Stanisław Chmura – starosta, Kazimierz Kryła – wicestarosta, Krzysztof Rogowski – członek zarządu, Władysław Kozikowski – członek zarządu, Maria Polańska – społeczny członek zarządu. Dorota Kendziorek – skarbnik – *przyp. red.*). Mimo wszystko wiele rzeczy zaskakiwało. Samorząd jednak troszkę inaczej funkcjonuje i ta polityczna funkcja też w jakimś stopniu występuje.

■ **To dobry moment na kolejne pytanie, tym razem o to, co stanowiło dla pana największe wyzwanie w tamtym czasie i z czego jest pan najbardziej zadowolony?**

Trudno to jakoś poukładać z dzisiejszego punktu widzenia, ale na pewno byłem zadowolony ze współpracy z Radą Powiatu, która wówczas liczyła trzydziestu radnych. Na pewno było to jednocześnie wyzwaniem, choć trzeba przyznać, że nasza opcja stanowiła zdecydowaną większość, więc można powiedzieć, że była to sytuacja doskonała. Natomiast ja to wszystko inaczej widziałem. Już na pierwszej sesji, która odbyła się w ratuszu miejskim, radni usiedli wedle ugrupowań, a ja sobie usiadłem tam, gdzie nie było tłoku i jeden z panów zapytał, czy się nie pomyliłem, więc go zapytałem dlaczego tak sądzi. Odpowiedział: „Bo my tu jesteśmy opozycją”. „Proszę pana – odpowiedziałem – w Radzie Powiatu nie będzie opozycji. Będziemy dyskutować, rozmawiać, aż wypracujemy wspólne efekty”. Był zaskoczony, ale muszę przyznać, że przez te cztery lata faktycznie tak się działo. Czasem ktoś tam manifestował, że musi zagłosować tak a nie inaczej, bo mu wypada z racji ideowych, ale jakichś większych sporów nie było. Ta pierwsza kadencja – nie porównuję do innych okresów – ci wszyscy radni chcieli faktycznie coś zrobić w powiecie. To byli tacy społecznicy, ideowcy i im zależało. To, czy ktoś miał taki, czy inny pomysł to już inna rzecz. Nie byli radnymi dla żadnych korzyści – dieta wynosiła wówczas pięćdziesiąt złotych. Bardzo mnie cieszyło, że w wyborach na starostę dostałem trzydzieści głosów. Nie było nawet tych wstrzymujących się. To mnie ogromnie motywowało, że jednak jest jakieś zaufanie oraz wsparcie i można dużo zrobić. A potem się okazało, że faktycznie jest dużo do zrobienia.

■ **Założmy, że może pan skorzystać z wehikułu czasu, wrócić do wybranego momentu swojej czteroletniej kadencji i coś zmienić. Co by to było?**

Nie odpowiem tak po prostu, bo oceniając to teraz, ma się zupełnie inne doświadczenie niż wówczas. Czy podjęłoby się takie a nie inne działania mając to doświadczenie? Pewnie tak, ale wtedy znowu coś potoczyłoby się inaczej i czegoś byśmy nie przewidywali, więc nie analizuję niczego w ten sposób. A wracając jeszcze do najtrudniejszych wyzwań: był to trudny czas, bo wprowadzano dużo reform, na przykład służby zdrowia – niełatwa reforma, ale u nas przebiegła pozytywnie. Tak samo reforma szkolnictwa. Nauczyciele byli na początku kiepsko wynagradzani, więc reforma ich płac budziła dużo

kontrowersji i była ciężka. Musieliśmy specjalne kredyty na to brać, ale wydaje mi się, że te szkoły powiatowe dobrze funkcjonują do dziś. Trzeba było też uregulować kwestię własności gruntów, bo na przykład obecny Zespół Szkół Licealnych znajdował się wówczas na terenach parafialnych. Trzeba było zająć się infrastrukturą drogową, bo dostaliśmy prawie 300 km dróg w różnym stanie. Olbrzymim wyzwaniem, choć nie należało to do zadań powiatu, było ratowanie zakładu Hortex. Radni podjęli ten problem. Mnie też już wcześniej martwił, bo to bardzo istotny zakład dla naszego terenu. 7500 rolników miało tu kontrakcje, dobrze ponad setka firm współpracowała z zakładem, a pracowało w nim ponad 1000 pracowników. Poznałem ten zakład od wewnątrz jako pracownik – był dobrze zarządzany i dobrze funkcjonował. I nagle pojawiła się decyzja o zamknięciu. Zastanawialiśmy się, co możemy zrobić, bo to nie było zadanie powiatu. To była prywatna firma, która rządzi się innymi prawami, ale pojawił się w pewnej grupie pomysł, aby zawiązać spółkę i kupić zakład. Jak to się skończyło, wiemy. Nawet media ogólnopolskie oceniły, że to niebywałą sukces kupić największą w Polsce chłodnię bez wsparcia zagranicznego kapitału. Widać da się – wystarczy trochę motywacji, sprytu, pomysłu. Przyznam jednak, że negocjacje były szalenie trudne, ale się to udało uważam, że doskonale. Choć byli politycy, którzy radzili mi, że nie tak to się robi i że nie powinno się angażować w działania osobiście. „Dobry” polityk robi konferencję prasową, wyraża opinię, krytykuje itd., bo jeśli coś wyjdzie to się mówi: „Załatwiłem”, a jak nie wyjdzie to: „Nie posłuchali mnie, zepsuli”. Ja absolutnie w takich kategoriach tego nie rozpatrywałem. Gdybyśmy ponieśli porażkę, to i do siebie miałbym pretensje, ale ta grupa osób była tak zmotywowana, że to zafunkcjonowało. Dokładnie 1 czerwca 2000 r., na moje urodziny. Pamiętam, że siedzieliśmy u notariusza całą noc i podpisywaliśmy papiery, a ciężarówka z wczesną truskawką już stała sznurkiem pod zakładem. Tak tylko jeszcze dodam, że podczas rozdania Nagród Przyjaciela Powiatu zrobiło mi się bardzo miło, gdy pan Krystian Błoński, wiceprezes zarządu Hortino, również uhonorowanego nagrodą, nazwał mnie ojcem założycielem spółki. Byłem zdziwiony tym określeniem i że ktoś pamięta o tym, bo to nowa kadra. A wracając do przejęcia Hortexu – to materiał na osobną książkę. I nie mówię, że ja wszystko wymyślałem. Jak wspominałem, była grupa osób – świetni fachowcy, którzy wszystko przygotowali. Wiedzieliśmy też, w jaki sposób spółka Hortex kupiła Hortex od Hortexu. Tak, to nie żart, tak było. Naszej geodetce powiatowej udało się zajrzeć w Warszawie do aktu notarialnego. Wszystkie te informacje okazały się bardzo przydatne przy negocjacjach. Uważam to za wielki sukces, bo innym zakła-



Rok 2000: Starosta Leżajski Stanisław Chmura i Wicestarosta Kazimierz Kryla składają podpisy pod dokumentami założycielskimi spółki Hortino.

dom Hortexu się nie udało. Za sukces uważam również dobór ludzi do urzędu rejonowego. Miałem miesiąc na zorganizowanie go od zera: te wszystkie rzeczy techniczne, organizacyjne, łączność, centralę telefoniczną, biurka, stoły, chociaż urząd wojewódzki rzeczywiście wyposażenie zapewniał i jakiś budżet na to był, ale do załatwiania było mnóstwo spraw. Zatrudnienie, zgodnie z umową z wojewodą, było moim osobistym zadaniem, więc znaleźć w miesiąc tyle osób, było ciężko, aczkolwiek część zadań przechodziła z gmin. Tam pracownicy już niektóre zadania prowadzili, więc doświadczenie mieli. Ustawa dawała im wypowiedzenie z pracy, żeby nowi burmistrzowie i wójtowie mogli sobie swobodnie zatrudniać i nie byli kojarzeni z tym, że to oni zwalniali. To taki plus, że łatwiej było rozmawiać z kimś, kto już tę działkę prowadził, a jest na wypowiedzeniu. Ale mimo wszystko zatrudnić kilkadziesiąt osób w tak krótkim czasie z dosyć dużego terenu – rejon leżajski liczył wówczas dziewięć gmin, takie było przygotowanie już pod powiat i ten etap przejściowy miał trwać rok, a trwał osiem lat – to duże wyzwanie. Ta kadra, która się wówczas zawiązała to był autentycznie zespół. Ja byłem zdumiony, że chcą to wszystko robić dobrze, tak, żeby urząd nie kojarzył się z jakąś krzywdą ludzką i był dobrze postrzegany. Był szereg przepisów, dzięki którym można było niektóre wcześniejsze działania urzędów naprawić, zwłaszcza jeśli chodzi o wywłaszczenia gruntów. Interesant musi przyjść do urzędu coś załatwić. Nie może tego załatwić gdzie indziej, więc zależało nam na tym, żeby ten urzędnik kojarzył mu się lepiej.

■ **O tak, stereotyp nieludzkiego urzędnika, który ma władzę i może wszystko, nadal, niestety, pokutuje do dziś. Zapewne w jakimś stopniu zasłużenie, ale myślę, że trochę się już to zmieniło.**

Wydaje mi się, że wtedy też udało się nam to osiągnąć w dużej mierze i sporo ludzi było jednak zadowolonych. Tłumaczyło im się do skutku, co można załatwić, a czego nie można. Kiedyś jednej pani tłumaczyliśmy godzinami, co może u nas załatwić, a co nie. Na drugi dzień przyszła z kwiatami i wielką tor-

bą, więc nie chciałem jej wpuścić do gabinetu tylko staliśmy przy świadkach w sekretariacie. Okazało się, że kwiatki przyniosła, owszem, a ta torba to z zakupów. Chciała podziękować, a ja mówię: „Proszę pani, ale myśmy pani wytłumaczyli, że tego i tego nie da się u nas załatwić tylko można to i to”. Ona mówi: „Tak i za to chcę podziękować, bo wreszcie ktoś poważnie mnie potraktował i ja już wiem, co mam zrobić”. To motywowało bardziej, żeby tych wszystkich ludzi traktować z szacunkiem, zarówno tych, którzy przychodzą z bardziej poważnymi sprawami, jak i tych, którzy przychodzą z mniej poważnymi, bo jeśli ktoś do nas przychodził to oznaczało, że dla niego samego ta sprawa jest ważna. Ten zespół, ci pracownicy robili więcej niż do nich należało. Przyszli kiedyś do mnie z propozycją, aby zagospodarować teren dookoła budynku. Chcieli zasadzić tam kwiaty, jakieś krzewy – prosili tylko, żeby je kupić. Zasadzili je po godzinach, społecznie, nie oczekując nic w zamian. Na drugi dzień było zmartwienie, bo okazało się, że ktoś ukradł w nocy iglaki. Byli tym zdruzgotani. Dwóch panów zaproponowało, że będą w nocy siedzieć i pilnować tych nasadzeń, bo znów znaleźliśmy parę groszy i dosadzili nowe. Ja nie bardzo chciałem się zgodzić, żeby w nocy siedzieli w urzędzie i mówię, że na nadgodziny nie mam, czasu pracy też nie mogę oddać. Zdziwili się, bo nikt nie mówi o pieniądzach, nikt nie mówi o oddawaniu czasu pracy – to ich pracę ktoś tutaj zniszczył i jak teraz urząd wygląda. Takich drobnych przykładów było dużo i to świadczy o tym, że ludzie czuli się zespołem, że chcieli, żeby coś było lepiej w wyglądzie urzędu, w jego funkcjonowaniu i wyposażeniu. Jeśli można coś tu oceniać w kategorii sukcesów, to właśnie ich zasługa. Tacy ludzie są, tylko trzeba ich poszukać i zmotywować. Między innymi po to też założyliśmy Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju. Brakowało nam niektórych kompetencji w urzędzie, a potrzeb było mnóstwo. Wtedy przez stowarzyszenie udało nam się ściągnąć olbrzymie środki. Współpracowaliśmy z wszystkimi gminami, wieloma firmami i instytucjami. Zaowocowało to w końcu tym, że międzypaństwowy, międzyrządowy projekt prowadziliśmy tu w Leżajsku, z Holendrami. Był bardzo zaawansowany i na bardzo wysokim poziomie. Wiele by tu mówić, ile tych projektów było realizowanych, a niektóre są kontynuowane. Tworzyliśmy też różne inne stowarzyszenia, bo skoro nam to jedno wyszło, inni uważali, że się na tym znamy i się do nas zgłaszali z propozycją stworzenia jeszcze czegoś. Powstało więc Stowarzyszenie Milleinium. Jego założenia były śmiałe, ale różnie się to dalej potoczyło. Może te główne założenia nie zostały zrealizowane, ale te mniejsze – na przykład zbudowanie pomnika papieża Jana Pawła II – jak najbardziej się udało.

CON.



Zespół Szkół Licealnych
w Leżajsku

„Przeszłość zachowana w pamięci jest częścią teraźniejszości”

Obchody Jubileuszu 110-lecia Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku

W tym roku przypada rocznica 110-lecia istnienia Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku. Szkoła obchodziła ten niezwykle jubileusz w dniach 17-19 czerwca.

Obchody rozpoczęły się w piątek, 17 czerwca, mszą świętą w kościele pw. Świętej Trójcy w Leżajsku w intencji nauczycieli, absolwentów i uczniów Zespołu Szkół Licealnych. Nabożeństwo celebrowane było przez ks. bp Ignacego Deca, absolwenta ZSL, a oprawę muzyczną zapewniła diakonia prowadzona przez ks. Waldemara Pastuszka i złożona z uczniów leżajskiego liceum. Po mszy delegacja nauczycieli udała się na Cmentarz Komunalny w Leżajsku, aby złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobach zmarłych nauczycieli ZSL. Następnym punktem pierwszego dnia obchodów było sympozjum pt. „Aksjologia Polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku oraz warunki jej tworzenia”. Sympozjum to odbyło się w Muzeum Ziemi Leżajskiej, a prelegentami byli absolwenci ZSL: były marszałek Sejmu RP Józef Zych i ks. bp Ignacy Dec. Spotkanie uświetnił występ szkolnego zespołu wokalo-instrumentalnego „Labirynt” pod kierunkiem Pawła Palucha. Ostatnim punktem pierwszego dnia było zwiedzanie Mu-

zeum Ziemi Leżajskiej, którego budynek był siedzibą szkoły w latach 1922-1973.

18 czerwca był głównym dniem obchodów jubileuszu 110-lecia leżajskiego liceum. Rozpoczął się on biegiem jubileuszowym na dystansie 2,5 km. Na linii startu stanęło 90 osób, wśród których byli mieszkańcy miasta, absolwenci, uczniowie i nauczyciele ZSL. Każdy uczestnik otrzymał pakiet startowy zawierający m.in. specjalnie zaprojektowaną na tę okazję koszulkę. Po ukończonym biegu wszyscy otrzymali pamiątkowe medale, a zwycięzcy dodatkowo puchary ufundowane przez dyrekcję ZSL. Po biegu rozpoczęła się rejestracja uczestników. Wszyscy, którzy przybyli na jubileusz otrzymali specjalnie przygotowany pakiet powitalny, po czym zwiedzając szkołę przeszli do Powiatowej Sali Koncertowej, aby wziąć udział w koncercie Powiatowej Orkiestry „Divertimento” pod batutą absolwenta ZSL Michała Grzywiny. Koncert dedykowany był wszystkim gościom przybyłym na obchody jubileuszu 110-lecia ZSL Leżajsk. Odbył się on przy współudziale Grupy Wokalnej Meritum działającej przy Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku pod dyrekcją Bartłomieja Urbańskiego we współpracy z Jackiem Brzuzanem.



Po koncercie rozpoczęła się część oficjalna jubileuszu. Oprócz licznie zebranych absolwentów, swoją obecnością zaszczylic nas zaproszeni na tę okazję goście: ks. bp Archidiecezji Krakowskiej dr Damian Muskus, proboszcz Parafii Farnej w Leżajsku ks. Dziekan Marek Cisek, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku o. Klaudiusz Baran, Marszałek Sejmu II kadencji Józef Zych, Dyrektor Wydziału Jakości i Zarządzania Edukacją Małgorzata Nowińska-Zgurska, Prezes Sądu Rejonowego w Leżajsku Dorota Rutkowska, Naczelnik





Urzędu Skarbowego w Leżajsku Wiesław Cisek, Komendant Powiatowej Policji w Leżajsku Inspektor Zenon Wierzchowski, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku Starszy Brygadier Józef Kludys wraz z zastępcą Jackiem Grzywną, Nadleśniczy Nadleśnictwa Leżajsk Zenon Szkamruk, Przewodniczący Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie Ireneusz Lubaczewski wraz z prezesem Firmy RJC Robertem Jordanem, Starosta Leżajski Marek Śliż, Wicestarosta Leżajski Lucjan Czenczek, Członek Zarządu Powiatu

Leżajskiego Krzysztof Trębacz, Przewodniczący Rady Powiatu Leżajskiego Adam Wylaż, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Leżajskiego Marek Leszczak i Józef Majkut, Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Sarzyna Andrzej Rychel, Wójt Gminy Leżajsk Krzysztof Sobejko, Dyrektor Muzeum Ziemi Leżajskiej Jacek Kwieciński, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Leżajsku Wojciech Kostek, Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku Halina Samko wraz z zastępcą Piotrem Forytem, Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

go Tomasz Chrząstek wraz z zastępcami Beatą Kaszycką i Adamem Szczęchem, Przewodniczący Rady Rodziców ZSL Leżajsk Paweł Sudół wraz z wiceprzewodniczącym Pawłem Dąziem. Zaproszenie przyjęli również Radni Rady Powiatu Leżajskiego, emerytowani dyrektorzy szkoły: Stanisław Bartnik wraz ze swoim zastępcą Leszkiem Sarzyńskim oraz emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły. Nie zabrakło również przedstawicieli lokalnych firm, których zaangażowanie i współpraca jest ważnym aspektem w rozwoju i rozbudowie ZSL.

Szczególne powitanie zostało skierowane do najstarszej uczestniczki naszego jubileuszu, absolwentki z 1950 roku Anny Granickiej, która mimo sędziwego wieku przybyła wziąć udział w tym niezwykłym wydarzeniu.

Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku Zbigniew Trębacz powitał wszystkich zebranych gości i podziękował za przybycie i współpracę z leżajskim „Chrobrym”. Głos zabrali: Starosta Leżajski Marek Śliż, były dyrektor ZSL Stanisław Bartnik, Dyrektor Wydziału Jakości i Zarządzania Edukacją Małgorzata Nowińska-Zgurska, proboszcz Parafii Farnej w Leżajsku ks. dziekan Marek Cisek oraz Przewodniczący Rady Rodziców ZSL Leżajsk Paweł Sudół. Wszyscy odnieśli się do sukcesów Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, rozwoju szkoły i wzajemnej współpracy.



ciąg dalszy na str. 12



ciąg dalszy ze str. 11

Dla uczczenia tego podniosłego wydarzenia dyrekcja ufundowała tablicę pamiątkową, która teraz jest eksponowana na III piętrze budynku szkoły i stanowi niezwykłą pamiątkę. Uczestnicy jubileuszu mieli również możliwość przypomnienia sobie całej historii leżajskiego liceum dzięki specjalnie przygotowanej prezentacji multimedialnej przedstawiającej dzieje szkoły od 1911 roku aż do dziś.

Po części oficjalnej przyszedł czas na zwiedzanie szkoły. Przybyli goście mogli zobaczyć kilka ciekawych wystaw: „Szkoła w obiektywie”, „Szkoła wczoraj i dziś”, „Historia i tradycja 1912-1922”. Na szkolnym patio miał miejsce „Kącik wspomnień”, podczas którego zarówno absolwenci jak i nauczyciele emeryci dzielili się swoimi wspomnieniami związanymi z nauką i pracą w Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku. Podczas tego niezwykłego spotkania głos zabrali: były dyrektor szkoły Stanisław Bartnik, wieloletni nauczyciele ZSL: Jadwiga Wołkowska, Waldemar Kuczyński i Janusz Konior oraz absolwenci szkoły: Marta Kuczek, Dorota Rutkowska i Stanisław Piela.

Można było również wpisać się do specjalnie przygotowanej na tę okazję księgi pamiątkowej oraz obejrzeć kroniki szkoły, które były eksponowane podczas całego wieczoru i z pewnością dostarczyły wszystkim gościom wielu wspomnień.

Z okazji 110. rocznicy powstania leżajskiego liceum ukazała się publikacja jubileuszowa pt. „Chrobry kiedyś – dziś – jutro” wydana przez Zespół Szkół Licealnych. Za jej zredagowanie odpowiadali nauczyciele ZSL: Lucyna Lorenc i Lesław Marciniak. Jubileuszowa księga jest próbą zapisu zarówno codzienności szkolnej, jak i chwil wyjątkowych z życia leżajskiej



placówki na przestrzeni ostatnich 10 lat. Wydawnictwo ma charakter albumowy. Zamyśłem przygotowujących tę publikację było, by przyrzeć się funkcjonowaniu leżajskiej szkoły przede wszystkim na przestrzeni ostatnich 10 lat, które minęły od wydania poprzedniej książki przygotowanej na 100. rocznicę powstania placówki. Książka ta znalazła swoje miejsce na specjalnie przygotowanym stoisku, gdzie każdy uczestnik jubileuszu mógł się zapoznać z tą ciekawą publikacją. Książkę można nabyć w sekretariacie szkoły.

Kolejnym punktem uroczystości był wspólny obiad i bal absolwentów, który tradycyjnie rozpoczął się polonezem. Do końca uroczystości gościom towarzyszyły wspólne rozmowy, muzyka i taniec. Podczas tego wieczoru spotkało się prawie 200 absolwentów ZSL Leżajsk od rocznika 1950 do 2016, którzy przybyli do nas z różnych stron Polski i świata, a w całej uroczystości wzięło udział prawie 400 osób. To niezwykle spotkanie po latach

obudziło wiele wspomnień i było źródłem wielu niezwykłych wzruszeń zarówno dla przybyłych absolwentów, gości specjalnych, emerytowanych nauczycieli, jak i dla obecnych pracowników ZSL w Leżajsku.

Następnego dnia, 19 czerwca, nabożeństwem dziękczynnym w Bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku zakończono obchody jubileuszu 110-lecia Zespołu Szkół Licealnych. Mszę świętą celebrował absolwent ZSL ks. bp. Damian Muskus z Archidiecezji Krakowskiej, a uświetnił ją występ chóru Cantiamo pod dyrekcją Barbary Kuczek.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaszczycili nas swoją obecnością podczas jubileuszu 110-lecia Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku. Mamy nadzieję, że czas spędzony w murach naszej szkoły dostarczył wszystkim niezwykłych wzruszeń i wspomnień.

Anna Mielniczek



Zespół Szkół Technicznych
w Leżajsku



Poznaj
Polskę



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Program „Poznaj Polskę” w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku



W Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce



Uczniowie ZST przed Muzeum Książek Czartoryskich w Krakowie



W Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie

Program „Poznaj Polskę” jest przedsięwzięciem Ministra Edukacji i Nauki, w ramach którego wsparcie finansowe przeznaczono na przygotowanie i przeprowadzenie w trakcie roku szkolnego wycieczek, mających uatrakcyjnić proces edukacyjny. W ramach II edycji programu, w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku zrealizowano sześć wycieczek, podczas których młodzież miała okazję poznać zabytki kultury, historii, osiągnięcia nauki oraz środowisko przyrodnicze naszego kraju. Trasy wycieczek wiodły przez Małopolskę, Dolny Śląsk, Wielkopolskę, Lubelszczyznę oraz Podkarpacie.

ZST

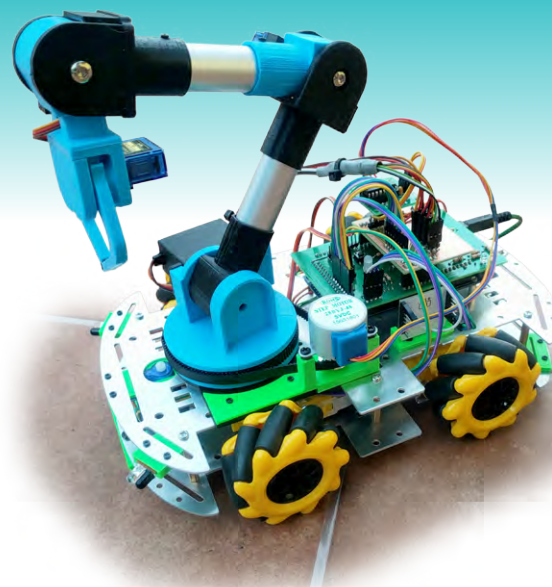
Jakub Wiliński laureatem III miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Innowacji Technicznych i Wynalazczości

9 czerwca w Warszawskim Domu Technika odbyło się wręczenie nagród laureatom Ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości. W gronie zwycięzców znalazł się Jakub Wiliński z trzeciej klasy technikum mechatronicznego – laureat III miejsca w kategorii „Pomysł ekologiczny”. Nagrodzona praca to robot „All in One”. Jakubowi towarzyszył nauczyciel przedmiotów zawodowych Robert Maruszak.



Już od dzieciństwa interesowały mnie modele samolotów zdalnie sterowanych. Lubiałem analizować schematy techniczne oraz wyszukiwać zdjęcia przyrządów lotniczych w Internecie. Początkowo sklejałem plastikowe miniaturki samolotów. W szkole podstawowej zacząłem czytać historie budowy różnych maszyn lotniczych, szczególnie tych z II wojny światowej. Interesowały mnie też silniki starych PRL-owskich samochodów. Gdy miałem 10 lat wziąłem udział w Dniach Otwartych zorganizowanych przez Zespół Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku. Tutaj narodziła się moja pasja do robotów. W 2018 r. zacząłem chodzić

na zajęcia z robotyki, które prowadził pan Robert Maruszak. Mój pierwszy samodzielny projekt powstał w 2019 r. Był to robot „Minisumo”. Rok później zbudowałem „Micro serwo robota”. Za ten projekt otrzymałem wyróżnienie w konkursie na „Najlepszą pracę własną uczniów” zorganizowanym przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich oraz II miejsce w eliminacjach okręgowych OiTW. Kolejną nagrodzoną pracą był free-stylowy robot „All in One”. Ten projekt zajął II miejsce w konkursie na „Najlepszą pracę własną uczniów” zorganizowanym przez SEP w roku 2022. Za ten pomysł otrzymałem również I miejsce w VI edycji konkursu „Od pomysłu do prze-



mysłu 2021/2022” w kategorii „Projekt autorski”. „All in One” wywalczył dla mnie III miejsce i tytuł laureata w Ogólnopolskim Finale Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości w Warszawie – podsumował Jakub.

ZST



Ośrodek Szkolno-
Wychowawczy w Leżajsku

I Podkarpackie Regaty Kajakowe Olimpiad Specjalnych



31 maja odbyły się I Podkarpackie Regaty Kajakowe Olimpiad Specjalnych nad zalewem w Ożannie. Głównym organizatorem zawodów sportowych był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. św. Jana Pawła II w Leżajsku. Udział wzięło 40 zawodników z 8 ośrodków szkolnictwa specjalnego z: Dębicy, Rzeszowa, Rudnika nad Sanem, Tarnobrzega, Kolbuszowej Dolnej, Ropczyc i Leżajska.

Celem zawodów sportowych były: popularyzacja kajakarstwa jako dyscypliny dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, wdrażanie do aktywnego spędzania czasu wolnego, kształtowanie nawyku zdrowej rywalizacji w duchu fair play, podsumowanie efektów szkoleniowych uzyskanych w czasie zajęć i treningów, rozpowszechnienie idei Olimpiad Specjalnych w regionie, a także integracja ze środowiskiem.

Regaty kajakowe zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami Olimpiad Specjalnych. Zawody rozpoczęły się od preeleminacji, następnie na podstawie uzyskanych wyników zostały utworzone grupy sprawnościowe. W dalszej kolejności odbyły się finały zawodów w następujących konkurencjach kajakowych: konkurencje męskie i żeńskie, kajak turystyczny (KT1) – 200 m; konkurencje mieszane, kajak turystyczny – dwójki: (KT-MX2) – 200 m.

Organizatorzy dziękują sponsorom I Podkarpackich Regat Kajakowych Olimpiad Specjalnych: Powiatowi Leżańskiemu, Gminie Kurylówka, Stowarzyszeniu „Nie dzieli nas nic” w Leżajsku oraz Regionalnemu Oddziałowi Olimpiad Specjalnych Podkarpackie. Ponadto wyrazy wdzięczności kierują również do: Mariana Szklanego za udostępnienie terenu i mediów nad zalewem do przeprowadzenia regat kajakowych, Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku, Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kurylówce, ratowników wodnych oraz wolontariuszy.

Adam Dudziński



„Maranata”

– instalacja nagrodzona Grand Prix Międzynarodowego Konkursu „Quadriennale Betesda w Muzeum Ziemi Leżajskiej



Instalację w Muzeum można oglądać do końca sierpnia br.

Od 26 maja w Muzeum Ziemi Leżajskiej można obejrzeć artystyczną instalację rzeźbiarską pod tytułem „Maranata”. Praca została zrealizowana przez artystkę Sylwią Walanię, jako praca dyplomowa wieńcząca pięcioletnie studia magisterskie na wydziale rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Autorka swój dyplom z wyróżnieniem i medal Rektora ASP otrzymała w 2020 roku w pracowni prof. Karola Badyń. Ponadto praca artystki zdobyła Grand Prix ubiegłorocznego 2. Międzynarodowego Konkursu „Quadriennale Betesda” i prezentowana była na wystawie pokonkursowej w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.

Instalacja składa się z łóżka szpitalnego z wyraźnie odcisniętą sylwetką ludzką i siedemdziesięciu siedmiu białych gołębi otaczających łóżko. Liczba nie jest przypadkowa, nawiązuje do słów Jezusa: „Nie będziesz przebaczał 7 razy, lecz 77”.

Słowo „Maranata” znamy z zapisu biblijnego. Biblia Tysiąclecia posługuje się zapisem aramejskim „Maranatha”, oznaczającym *Pan nasz nadchodzi* lub *Przyjdź Panie nasz*.

Instalacja pokazuje metaforyczny moment tuż po śmierci człowieka, czego symbolem jest odcisnięta na łóżku ludzka sylwetka. Gołębie są symbolem Ducha Świętego, okno natomiast jest symbolem przejścia.

W numerze 12/2021 „Kuriera Powiatowego” ukazał się wywiad z Sylwią Walanią, w którym artystka szerzej opowiada o koncepcji projektu i pracy twórczej.

MZL



Wzruszająco, poruszająco i trochę z przymrużeniem oka – recital Zespołu „za5pierwsza”

1 lipca, w godzinach wieczornych mieszkańcy powiatu leżajskiego licznie wzięli udział w recitalu „Takt żartu i zaufania” w wykonaniu Zespołu za5pierwsza, który wraz z Muzeum Ziemi Leżajskiej zorganizował przedsięwzięcie. Recital odbył się w sali konferencyjnej Muzeum Ziemi Leżajskiej. Tak jak zapowiadali artyści, było wzruszająco, poruszająco i trochę z przymrużeniem oka. Pierwszoplanowym bohaterem recitalu stał się Wojciech Młynarski, którego utwory wykonywał zespół.

Za5pierwsza to grupa przyjaciół, która uwielbia muzykować i tworzyć. Skupiają się głównie na piosence artystycznej, która niesie ze sobą przesłanie i treść. Za5pierwsza bra-



ło udział w różnych konkursach muzycznych. Warto dodać, że zostali finalistami Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Sukces ten przyniósł im liczne recitale na terenie całej Polski.



To oczywiście nie koniec. Zespół już zapowiada kolejne wydarzenia. Prosimy o śledzenie naszych mediów społecznościowych i strony www.

MZL



Odznaka czapkowa 65. PP

sańskiego frontu. Jej pułki krwawiły m.in. pod Rudnikami i Wolą Buchowską.

15. DP nie stoczyła pod Leżajskiem żadnej istotnej walki, a przez to nie poniosła tu większych strat. Do ogromnej tragedii doszło jednak w 16 października, kiedy rosyjska artyleria otworzyła ogień na pełne wojska miasto. Tego dnia 65. PP kwaterujący w południowej części Leżajska złożył dowództwu 15. DP stacjonującemu w Podklasztorze dramatyczny meldunek tej treści:

Leżajsk, 16/10 1914, godz. 12

Melduje się, że po godzinie 11.55 miasto Leżajsk zostało ostrzelane granatami od strony rosyjskiej. Kilka granatów spadło naokoło rynku. Jeden granat uderzył w dom, w wyniku czego zginęło 6 żołnierzy, a 12 odniosło ciężkie rany (12 kompania połowa 65. PP).

Wydarzenie to zrelacjonował przydzielony do tej właśnie jednostki lekarz, dr Bohuslav Bouček (późniejszy profesor Uniwersytetu Karola w Pradze):

W miasteczku wybuchł granat. Wielu naszych żołnierzy zostało zabitych lub poranionych. Zniszczony dach, zawalony strop, w ścianie okrągły otwór o średnicy 1 metra, 46 zabitych, 5 rannych. Ciała poległych, które pozbawione były rąk i nóg wyglądały potwornie. Wszystko pokrywała warstwa kurzu z zaprawy i cegieł. Widziałem coś takiego po raz pierwszy i robiło to na mnie upiorne wrażenie.

Trudno odmówić temu opisowi grozy i realizmu, ale Bouček znacznie zawyżył liczbę zabitych. Nie dość bowiem, że bardziej wiarygodne są dane z meldunku, to nazwiska

właśnie sześciu żołnierzy 65. PP odnotowano w „Księdze zgonów Miasta Leżajska” z wyraźnym wskazaniem, że zginęli w wyniku eksplozji granatu. Podaję ich dane poniżej, przy czym łańskie wersje ich imion zamieniłem na węgierskie. Przy podstawowej znajomości prawideł węgierskiej ortografii i ogromnej pomocy internetowych map starałem się także zweryfikować nazwy miejscowości, z których pochodzili.

- János Bakancsas ur. 1885, Anarcs (k. miejscowości Kisvárdá)
- József Kovács, ur. 1884, Nagydobos (k. miejscowości Mátészalka)
- Gelbert Gyetrói, ur. 1885, Tornyospálca (nad Cisą)
- Pál Sütő, ur. 1883, Pác [Pácin?] (w krainie Bodrogek)
- László Serflek, ur. 1886 Rakamaz (k. Tokaju)
- János Kovács, ur. 1882, Ajak (k. miejscowości Kisvárdá)

Ich miejscowości rodzinne leżą w rejonie około 200 km na południe od Leżajska, jeszcze na Węgrzech, choć blisko granicy z Ukrainą – między Nyíregyházą a Użhorodem i Mukaczewem.

Z innych źródeł wiadomo o czterech kolejnych żołnierzach 65. PP zmarłych 16 października i pochowanych na leżajskim cmentarzu. Ich śmierć najpewniej spowodowana była ranami odniesionymi we wspomnianej eksplozji. Byli to:

- szer. István Varga,
- szer. Mihály Farago (Kisvarsány),
- szer. János Tóth Ricser (Ricse) i
- plut. István Kacsur (Újdávidháza, ob. Nowe Dawydkowo w Ukrainie).



Pomnik 65. PP w Miszkolcu

W Leżajsku jesienią 1914 roku spoczęli też pojedynczy żołnierze 60. i 66. PP.

Poświęcenie żołnierzy, ginących od wrogich pocisków, ale i umierających masowo na choroby zakaźne, nie uratowało armii habsburskiej przed porażką i odwrotem znad Sanu. Los miał się jednak odwrócić wiosną kolejnego roku.

W kolejnym artykule z cyklu poświęconego I wojnie światowej na Leżajszczyźnie opowiem m.in. o walkach 14. Pułku Piechoty Honwedu, który miał spory wkład w pokonanie wojsk rosyjskich w czerwcu 1915 roku.

Sławomir Kufacz

Najważniejsze źródła:

Archiwum Wojskowe w Wiedniu (zespół Groby Wojenne oraz akta operacyjne 15. DP)

Bouček B., *Prosím, aby zápisník byl odevzdán mé ženě jako pozůstalost*, Praha 1998.

Ehnl M., *Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914*, Wien 1934.

Podziękowanie:

autor dziękuje za współpracę pani Agnieszce Kuczek i panu Grzegorzowi Gąsce.



WOJNA ze Stanisławem Stadnickim 1607-1610

CZ. II

Główną rezydencją Opalińskich w ziemi przemyskiej był wspaniały pałac w Łące (ok. 10 km na półn. wsch. od Rzeszowa), dobrach rodowych Anny z Pileckich. Po powrocie z Wielkopolski w lecie 1607 r. Opaliński ponownie próbował zawrzeć ugodę ze Stadnickim za pośrednictwem m.in. marszałka nadwornego Mikołaja Wolskiego i wojewody poznańskiego Jana Ostroroga, których zaprosił do Łąki. Stadnicki nieskory do mediacji pod pozorem polowania na zające w kilkaset zbrojnych osób manifestacyjnie podjechał pod dwór, obelgami i groźbami wyzywając gospodarza i jego gości. Najechał wkrótce Pałikówkę koło Łąki, łupiąc folwark i pojmując sługi Opalińskiego. Siły Stadnickiego składały się głównie z werbowanych na służbę węgierskich sabatów, Kozaków, Szkotów i różnej maści pospolitego hultajstwa. Posiadał jeszcze dobrze zorganizowane oddziały nadworne z czasów rokoszu. Opaliński zmuszony do odwetu również zaczął organizować swoje siły z najemnego żołnierstwa, drobnej szlachty zawsze chętnej do takowych utarczek, a liczącej na obfity łup, czeladzi od życzliwych sąsiadów: księżnej, wojewodziny wołyńskiej Anny Ostrogskiej, Andrzeja Ligęzy z Piotraszówki (obecnie Boguchwała), Krzysztofa Ramuły i innych, zwykle już doznających krzywd od Stadnickiego. Obie strony nie poprzestały tylko na działaniach zbrojnych. Wnoszą protestacje do sądów, wzajemnie się obwiniając o gwałty i zajazdy. Włości obu adversarzy zaczęły być płańdowane, a mieszkańcy często zabijani. W listopadzie 1607 r. doszło do formalnej bitwy. Opaliński wcześniej spustoszył Krzemienicę Stadnickiego i skierował się ku Łącutowi. Ten wyprowadził swoje wojsko z zamku, częściowo rozproszył siły przeciwnika następnie pod Łukawcem (obecnie gmina Trzebownisko), mając ze sobą ok. 700 osób, zadał Opalińskiemu ciężką klęskę, z której starosta leżajski ledwie z uszedł z życiem. W zimie 1607 Opaliński przeniósł się do Leżajski, chcąc być dalej od porywczego sąsiada, gdzie zaczął zbierać siły na działania wiosenne. Udało mu się wtedy przejąć transport wina i innych towarów, które były transportowane ze śląskich dóbr Stadnickiego. Zabrano 6 wielkich i 4 małe kufy wina, 3 000 talarów i 20 koni. Stadnicki zemścił się w oryginalny sposób. Kazał wyciosać wielki słup z tablicą z wrytym wierszem pt. „Słup do gościa”
Tu stoję z jednej strony świadek niewinności

*Łańcuckiej, z drugiej strony
świadek znacznej złości
Człowieka bezbożnego – to nazwisko jego:
Opaliński, starostwa rządcą leżajskiego.
Ten najechawszy Łącut, gdy był porażony
Od mężnej Stadnickiego Stanisława strony,
Wetował swe porażki, lecz nie wojownika,
Ale radniej nocnego prawem rozbójnika.
Bo zastąpiwszy drogę z Szląska nie bez szkody
Do Łącuta idąc tu złupił podwoły,
Pobrał pieniądze, konie i naładowane
Różnym ciężarem wozy, a sługi związane
Prowadził do więzienia. Nie wiesz, niewstydlivy,
Że ziarna złe nie rodzą jeno kłós szkodliwy!
Złości twej skryte ziarno ziemia ożywiła,
I mnie jako kłós rzeźwy na wierzch wysadziła,
Żeby przed mijającym tak świadczył o tobie:
Cnota Opalińskiego w tym to legła grobie!
San żyje, lecz jeśli mieć stąd chce dochody,
Trzy drewna tu z powozem staną dla nagrody.*

Słup został ustawiony w miejscu zagarnięcia dóbr przez Opalińskiego na gościńcu między Trzciana a Świlczą w trakcie głównego jarmarku w Rzeszowie. Odczytywany nawet analfabetom przez ludzi Stadnickiego, odbił się szerokim echem od Krakowa po Sandomierz, Sanok i Lwów. Łąka została wkrótce najechana i złupiona, a 28 kwietnia 1608 r. Stadnicki doręczył przez woźnego sądowego i dwóch szlachciców pozew, w którym ostrzega Opalińskiego, iż *za swoje krzywdy na twym gardle mścić się będą*. Nie czując się już bezpiecznym w Leżajsku, w maju 1608 r. Opaliński postanowił przenieść się do Przemyśla, aby w tamtejszym sądzie grodzkim złożyć stosowny pozew i jednocześnie oddalić się od przeciwnika. W trakcie pochodu między Łąką a Łącutem został zaatakowany przez woj-

ska Stadnickiego. Ponownie doszło do bitwy, z której tym razem zwycięsko wyszedł dysponujący już poważnymi siłami Opaliński. Zajął on Łącut, żołnierstwo Opalińskiego złupiło i spaliło tamtejszy zamek, o którego bogactwie krążyły legendy. Do rabunku przyłączyli się więźniowie i poddani chłopcy Stadnickiego, nienawidzący swojego pana. Skala rzezi i zniszczeń nie ustępowała poczynaniom „Diabła”. Sam Stadnicki nie bronił zamku, oddalając się w obliczu klęski. Opaliński pojmał jego żonę Annę z Ziemięckich z dziećmi.

Wiść o spaleniu zamku łącutckiego rozbiegła się szybko po całej Polsce i wywołała wielkie wrażenie. Powtarzano powiedzenie jezuitów, że *Opaliński diabła pobił i piekło spalił*. Stadnicki po ucieczce spod Łącuta schronił się w obronnym zamku w Rybotyczach (ok. 20 km na półd. zach. od Przemyśla), odstąpionym mu przez jednego z braci, z którym żył w zgodzie – Marcina Stadnickiego, kasztelana sanockiego. Zaczął ponownie zbierać najemne żołnierstwo i wkrótce powrócił do Łącuta. Zemsta jego zwróciła się również przeciw aliantom Opalińskiego. Dwukrotnie złupił Kańczugę księżnej Ostrogskiej, Sędziszów Młp. Jana i Mikołaja Kostków, nie odpuścił nawet dzierżawcy Sokołowa Janowi Grabińskiemu, dawnemu dworzaninowi Opalińskiego, który był przecież jednym z pierwszych powodów do waśni pomiędzy nimi. Znalazłszy się w krytycznym położeniu Opaliński próbował chronić się pod opiekę króla Zygmunta III Wazy. Stadnicki nic sobie jednak nie robił z mandatów i rozporządzeń królewskich skierowanych przeciw niemu. Mediacja opata tynieckiego Stanisława Sułowskiego końcem 1608 r. nie przyniosła żadnych rezultatów. Opaliński ponownie opuszcza swo-



Pałac w Łące



Jan Szczęsny Herbut

je włości i wyjeżdża do Krakowa. Korzystając z jego nieobecności Stadnicki na szeroką skalę dokonuje kolejnych aktów grabieży. Najeżdża Tyczyn w czasie jarmarku, grabi po raz trzeci Łąkę i inne Anny Opalińskiej do tego stopnia, że w nich nie tylko człowieka, albo bydłęcia, ale i psa by był nie znalazł. Starostwo leżajskie zostało przez niego de facto opanowane, pobierał z niego czynsze, arendy i inne dochody w latach 1608-1609. Miał w tym czasie ograbić i wypędzić 36 dzierżawców Opalińskiego, sprofanować 10 kościołów, zabić 150 ludzi i zabrać 9000 sztuk bydła. Opalińska w obliczu kompletnej katastrofy finansowej, przebywając w Wielkopolsce zmuszona jest do pożyczania pieniędzy pod zastaw, wyprzedazy klejnotów, sprzętów stołowych, a nawet garderoby. Porozumienia między przeciwnikami nie przyniosła kolejna próba rozmów pod auspicjami króla i senatorów na sejmie w Warszawie początkiem 1609 r. Stadnicki początkowo zgodził się na rozmowy, jednak szybko zmienił zdanie i wyjechał z Warszawy. Zdesperowany Opaliński wystosował do niego list, w którym wyzwał go na pojedynek ... *staw mi się na dwór króla i pana mego na dzień dwudziesty ósmy marca [1609 r.] – niechaj między moją cnotliwą niewinnością a twoją obłudną sprawą, Bóg rozsądkiem będzie, niechaj więc krew zacnych szlachciców polskich między nami się nie leje...* Stadnicki do pojedynku nie stanął, przysyłając w odpowiedzi Opalińskiemu obelżywy list.

W drugiej połowie 1609 r. Stadnicki niespodziewanie zmienia taktykę. Uduje pokorę, gotowość do zgody, poddanie się sądom, prosi króla i senatorów o obronę przed Opalińskim.

Była to gra na zwłokę. Rozpoczął wspólnie z Janem Szczęsnym Herburtem potajemne konszachty z władcą Siedmiogrodu Gabrielem Batorym w celu otrzymania od niego posiłków w postaci węgierskich sabatów, po raz kolejny mając go polską koroną. Opaliński tymczasem zbierał coraz większe siły przy pomocy swych wiernych sojuszników: księżnej Ostrogskiej, rodzin Ligezów, Kostków, referendarza koronnego Jana Świątosławskiego. Pomagał mu nawet starosta przemyski Adam Stadnicki, bliski krewny „Diabła”. Wieści o knowaniach Stadnickiego dotarły w lutym 1610 roku na dwór królewski i do senatu, którzy stanowczo zakazali kontaktów z Batorym. Nie czując się bezpiecznym w Łańcucie postanowił przenieść żonę i dzieci do Wojuty (obecnie rejon samborski, Ukraina), gdzie założył swoją główną kwaterę w oczekiwaniu na posiłki od Batorego, które jednak nie nadchodziły. Opaliński natomiast założył warowny, otoczony fosami i wałami obóz nad Sanem za Leżajskiem i dowiedziawszy się o miejscu pobytu Stadnickiego wyruszył z Jarosławia w kierunku na Wojutę. Liczbę wojsk Opalińskiego trudno ocenić. Miało to być od 1000 do 2000 osób. Siły Stadnickiego były dużo mniejsze. 15 lipca 1610 r. Wojutę zostały zdobyte i spalone, a w ręce Opalińskiego ponownie wpadła żona Stadnickiego z dziećmi Stanisławem i Felicjaną. Stadnicki w tym czasie wracał ze Siedmiogrodu, gdzie miał zwerbować ok. 3000 sabatów. Pochód ich jednak bardzo się opóźnił, a on sam miał ok. 100 ludzi. Opaliński podzieliwszy wojsko na mniejsze oddziały, rozstawił na niego sieć zasadzek, w którą Stadnicki wpadł 20 sierpnia 1610 r. w okoli-

cach Tarnawy koło Chyrowa (obecnie Ukraina). W wyniku zdrady jego żołnierzy wysłanych na rekonesans, którzy spodziewając się hojnej nagrody donieśli o miejscu pobytu Opalińskiemu, wysłany został oddział kozaków przysłanych mu przez jego najwierniejszą sojuszniczkę, księżnę Ostrogską. Dwór w Tarnawie należał do brata „Diabła” – Krzysztofa. Stadnicki zdołał uciec z dworu do pobliskiego lasu i został w nim zastrzelony przez sługę Ostrogskiej „Persę Tatarzyną” Macedońskiego, który następnie odciął mu głowę i przyniósł do Opalińskiego, który ubolewał, że nie wzięto go żywcem. W nagrodę sługa ten został wkrótce uszlachcony. Zwłoki Stadnickiego zostały włożone do trumny i 26 sierpnia Opaliński prezentował je w grodzie starościńskim w Przemyślu, gdzie zeznał, że to z jego woli i za jego sprawą zabito Stadnickiego i że on sam bierze na siebie odpowiedzialność.

Wojna doprowadziła Opalińskiego do finansowej ruiny i odsunęła na kilka lat z życia politycznego, zaś ziemia leżajska i łańcucka długo nie mogły się podnieść z tego bezmiarów zniszczeń i okrucieństw, których przez te lata doświadczyły.

Bibliografia:

Włodzimierz Łoziński *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku. T. 2. Wojny prywatne*. Lwów 1904.

Patrycja Gąsiorowska *Krąg rodzinny Łukasza Opalińskiego, fundatora kościoła i klasztoru bernardynów w Leżajsku* [w:] A. K. Sitnik OFM, A. Dworzak [red.] *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*. Kalwaria Zebrzydowska 2019.

Roman Federkiewicz
Muzeum Ziemi Leżajskiej



Zawodnicy Klubu Modelarskiego z Wierzawic w pierwszym półroczu 2022 r. uczestniczyli w czterech imprezach sportowych. Na każdej z nich wykazali się dobrą dyspozycją i zajęli medalowe pozycje.

Ogromną radością jest to, że sukcesy osiągają nowi, młodzi zawodnicy, w tym jedna dziewczyna.

Pozycje zdobyte w poszczególnych zawodach przedstawiają się następująco:

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w klasach F2A/M modele prędkościowe i F2B/M modele akrobacyjne:

F2A/M:

- 1 miejsce – Kamil Kupras
- 2 miejsce – Sebastian Kuras
- 3 miejsce – Dawid Kula

F2B/M

- 1 miejsce – Milena Leszczak
- 2 miejsce – Sebastian Kuras
- 3 miejsce – Dawid Kula

Puchar Polski modeli na uwięzi Memoriał Andrzeja Rachwała.

F2A/Rodeo:

- 1 miejsce – Kamil Kupras
- 2 miejsce – Tomasz Sobala
- 3 miejsce – Kacper Walania

F2C:

- 1 miejsce – zespół: Mariusz Fedan i Wojciech Lesiuk

Mistrzostwa Polski Modeli na Uwięzi dla Juniorów i Seniorów

F2A

- 1 miejsce – Tomasz Sobala
- 3 miejsce – Artur Miś

F2B Juniorzy:

- 1 miejsce – Marek Rakowski
- 2 miejsce – Joanna Rakowska
- 3 miejsce – Mateusz Rakowski
- 4 miejsce – Milena Leszczak
- 5 miejsce – Sebastian Kuras
- 6 miejsce – Dawid Kula

F2A/Rodeo

- 1 miejsce – Kamil Kupras
- 2 miejsce – Kacper Walania
- 3 miejsce – Tomasz Sobala

Ponadto 24-26 czerwca pod patronatem Lasów Państwowych odbył się 28. F2-Puchar Świata Wierzawice 2022 Memoriał Eugeniusza Kujana. Zawody były doskonałą okazją do spotkania się po długiej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19 i sprawdzenia przygotowania zawodników przed Mistrzostwami Świata, które odbędą się w sierpniu 2022 we Włocławku. Nie zabrakło zdrowej rywalizacji, emocji i – co również ważne – dobrej zabawy. Pomimo trudnej sytuacji za wschodnią granicą w dopisali zawodnicy z kilku krajów m.in. Polski, Litwy, Słowacji, Czech, Holandii. W wydarzeniu udział wzięli również zawodnicy Klubu Modelarskiego w Wierzawicach, a swoimi wynikami potwierdzili dobre przygotowanie przed główną imprezą tego sezonu, jaką będą Mistrzostwa Świata.

Organizatorzy dziękują partnerom wydarzeń, a byli nimi: Gmina Leżajsk, Powiat Leżajski, Lasy Państwowe.



Rywalizacja w ww. zawodach przyniosła następujące rezultaty:

F2A

- 1 miejsce – Tomasz Sobala
- 2 miejsce – Artur Miś
- 3 miejsce – Kacper Walania

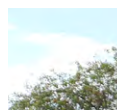
F2B Juniorzy

- 2 miejsce – Marek Rakowski

F2C

- 1 miejsce – zespół: Mariusz Fedan i Wojciech Lesiuk

Marek Leszczak



XII Memoriał im. Józefa Hajdasza

3 lipca na stadionie sportowym w Kuryłówce rozegrany został XII Memoriał im. Józefa Hajdasza. Do rywalizacji przystąpiło 9 drużyn, organizatorzy postanowili rozgrywać mecze w systemie „każdy z każdym”, czyli aż 36 meczy.



Rywalizacja była bardzo zacięta. Żadna z drużyn nie zdobyła kompletu punktów, ale nie było też drużyny z zerowym dorobkiem. Po podsumowaniu rywalizacji kolejność wygląda następująco: I miejsce Bernardyni Leżajsk, II – LKS Brzyska Wola, III – Orzeł Rudnik, kolejne miejsca zajęli: Motozbyt Leżajsk, Złot-san Kuryłówka, Ratownicy Medyczni, Powiat Leżajsk, ZBDiT Babiś i Sparta Leżajsk. Przyznano również wiele wyróżnień indywidualnych. Jednym z punktów programu był mecz ph. „Podaj rękę Ukrainie”, w którym rywalizowały drużyny Sparty Leżajsk i KS Nowojaworowski. Przeprowadzono też licytację, z której dochód został przeznaczony na rzecz naszych sąsia-



dów. Uzupełnieniem pikniku był bezpłatny plac zabaw dla dzieci oraz prezentacja sprzętu policyjnego i strażackiego. Organizatorzy kierują gorące podziękowania dla sponsorów

za wsparcie turnieju, bez których wydarzenie nie mogłoby być zorganizowane z takim rozmachem.

Leszek Połec



IX Memoriał im. Ryszarda Ostrowskiego

1 1 czerwca odbył się już IX Memoriał im. Ryszarda Ostrowskiego. Wydarzenie to jest wyrazem uczczenia pamięci o zmarłym pracowniku Starostwa Powiatowego w Leżajsku w dziesiątą rocznicę śmierci. Piłka nożna była dla Ryszarda Ostrowskiego wielką pasją i postrzegał ją jako możliwość doskonalenia swojego charakteru w atmosferze sportowej rywalizacji. Uważał, że szlachetne cechy nabyte w czasie sportowej aktywności są częścią osobowości człowieka i zostają na całe życie. Trud-

no więc o lepszy sposób na pielęgnowanie pamięci o nim niż organizacja turnieju.

Wydarzenie objął honorowym patronatem Starosta Leżajski Marek Śliż. W spotkaniu wzięły udział drużyny z powiatu leżajskiego, które walczyły ze sobą w systemie każdy z każdym. Podczas rozgrywek nie mogło zabraknąć synów zmarłego, którzy wzięli czynny udział w turnieju jako zawodnicy. Zwieńczeniem memoriału było wręczenie pamiątkowych pucharów i drobnych upominków.

Tomasz Kłoc

SIERPIEŃ/WRZESIEŃ

IMPREZY KULTURALNE



SIERPIEŃ Z OŚRODKIEM KULTURY

Termin: sierpień. **Miejsce:** OK w Grodzisku Dolnym. **Organizator:** Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym.

Opis: Ośrodek Kultury na sezon letni przygotowuje bogatą ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży. Będą to m.in. zajęcia plastyczne, muzyczne, rekreacyjne, a także gry i zabawy oraz dyskoteki.

KINO LETNIE

Termin: druga połowa sierpnia. **Miejsce:** Centrum Kultury w Nowej Sarzynie. **Organizator:** CK w Nowej Sarzynie.

Opis: Informacje o seansach będą ukazywać się na stronie www CK oraz profilu facebookowym.



ZŁOT POJAZDÓW RÓŻNYCH „KLAMOT 2022”

Termin: 6-7 sierpnia. **Miejsce:** Zalew w Ożannie. **Organizatorzy:** Gmina Kuryłówka, Pizzeria Słoneczna California, GOK w Kuryłówce.

Opis: Zapraszamy wszystkich pasjonatów do prezentowania swoich ulubionych maszyn m.in.: rowerów, motorowerów, motocykli, samochodów, może być nawet ciągnik rolniczy lub „samoróbka” – KLAMOT zaprasza wszystkich. Przyjedź tym, co masz w garażu lub stodole, pod warunkiem, że wyprodukowane w XX wieku, fajnie gdyby rodowód sięgał PRL-u. Nie zamykamy się przed nikim, nieważne skąd jesteś, czy masz do nas kilometr, czy 1000 kilometrów. Główną gwiazdą KLAMOTA 2022 będzie Freestyle Family Motocross (FMX) – jedyny w pełni profesjonalny w Polsce team specjalizujący się we niezwykle widowiskowej jeździe freestyle motocross. Gwiazdami muzycznymi zlotu będą zespół folkowy Redlin oraz rockowa grupa muzyczna Leniwec.

BEZALKOHOŁOWY PIKNIK RODZINNY W BIEDACZOWIE

Termin: 7 sierpnia. **Miejsce:** Biedaczów. **Organizatorzy:** Gmina Leżajsk, GOK Gminy Leżajsk, OK Biedaczów, KGW Gwizdów-Biedaczów.

Opis: Piknik dla rodzin z licznymi konkursami oraz występami artystycznymi.

ŚWIĘTO CHLEBA W RZUCHOWIE

Termin: 7 sierpnia. **Miejsce:** plac przy OK w Rzuchowie. **Organizatorzy:** Gmina Leżajsk, GOK Gminy Leżajsk, OK Rzuchów, sołtys wsi.

Opis: Piknik dla rodzin z konkursami, występami artystycznymi, zakończony zabawą taneczną.

DOŻYŃKI GMINNE W CHAŁUPKACH DĘBNIAŃSKICH

Termin: 14 sierpnia. **Miejsce:** plac przy OK w Chałupkach Dębnińskich. **Organizatorzy:** Gmina Leżajsk, GOK Gminy Leżajsk, Komitet Organizacyjny, organizacja wsi Chałupki Dębnińskie.

Opis: Uroczyste święto rolników z terenu gminy Leżajsk, połączone z korowodem dożynkowym 12 sołectw, wspólną mszą św. polową, częściową wieńcówką i występami artystycznymi, zakończony zabawą taneczną.



DOŻYŃKI GMINNE

Termin: 15 sierpnia. **Miejsce:** Stadion sportowy LKS „Grodziszczanka” w Grodzisku Górnym. **Organizatorzy:** Wójt Gminy Grodzisko Dolne, Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym.

Opis: Dożynki to święto dziękczynienia za zbiory, dlatego wszystkie sołectwa przywożą w tym dniu wieńce dożynkowe, które wcześniej poświęcone w kościołach parafialnych są prezentowane ogółowi naszej społeczności gminnej. Tradycyjnym obrzędem dożynkowym (wręczanie chleba Gospodarzowi Gminy przez Starostów i degustacja chleba z miodem) towarzyszyć będzie część rozrywkowa w wykonaniu amatorskich zespołów artystycznych.

PODKARPACKI FESTIWAL TATUAŻU „TATTOO KONWENCJA”

Termin: 20-21 sierpnia. **Miejsce:** Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku. **Organizator:** MCK w Leżajsku.

Opis: W dniach 20-21 sierpnia odbędzie się pierwszy Festiwal Tatuazu w Leżajsku pod nazwą „Tattoo Konwencja”. Tematem przewodnim będą tatuaże, ale nie zabraknie także dobrej muzyki, jedzenia i konkursów. Zapewnione będą również atrakcje dla dzieci i młodzieży. Zapowiada się największa impreza Leżajsku.



ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA

Termin: 21 sierpnia. **Miejsce:** Park Wiejski w Brzozie Królewskiej. **Organizatorzy:** Gmina Leżajsk, GOK Gminy Leżajsk, OK Brzozza Królewska, KGW Brzozaki.

Opis: Piknik dla rodzin z konkursami, występami artystycznymi, turniejem KGW oraz prezentacja stoisk z potrawami ziemniaczanymi. Zwieńczeniem święta będzie degustacja ziemniaków pieczonych w ognisku.

DOŻYŃKI GMINNE

Termin: 21 sierpnia. **Miejsce:** Ruda Łańcucka. **Organizatorzy:** Miasto i Gmina Nowa Sarzyna, Centrum Kultury w Nowej Sarzynie.

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

Termin: 28 sierpnia. **Miejsce:** Stadion LKS Złotzan w Kuryłówce. **Organizatorzy:** Wójt Gminy Kuryłówka, ZOG ZOSP RP w Kuryłówce, GOK w Kuryłówce.



PIKNIK RODZINNY I POTAŃCÓWKA GRODZISKA

Termin: 28 sierpnia. **Miejsce:** Park przy Ośrodku Kultury w Grodzisku Miasteczku. **Organizator:** OK w Grodzisku Dolnym.

Opis: W programie: musical „Edith Piaf. Niczego nie żałuję” w wykonaniu Teatru Muzycznego „Broadway” z GOK Giedlarowa, degustacja potraw KGW oraz grodziska potańcówka.



DOŻYŃKI GMINNE

Termin: 4 września. **Miejsce:** Plac przy OSP w Kuryłównie. **Organizatorzy:** Starostowie Dożynek, Wójt Gminy Kuryłówna, GOK w Kuryłównie.

Opis: Pierwsza niedziela września to obchody gminnych dożynek w Kuryłównie, które rozpoczyna msza święta w kościele parafialnym pw. św. Józefa. Po modlitwie w intencji rolników, poświęceniu wieńców barwny korowód udaje się na plac dożynkowy gdzie jesteśmy świadkami poczęstunku chlebem oraz obrzędu dożynkowego.

PIELGRZYMKA SŁUŻB MUNDUROWYCH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO I DOŻYŃKI POWIATOWE

Termin: 8 września. **Miejsce:** Bazylika Zwiastowania NMP w Leżajsku. **Organizatorzy:** Powiat Leżański, klasztor oo. Bernardynów w Leżajsku.

Opis: 8 września do Matki Bożej Leżańskiej pielgrzymują służby mundurowe z terenu województwa podkarpackiego. Pielgrzymka połączona jest z dożynkami powiatowymi.



VII LEŻAJSKIE TARGOWISKO SZTUKI

Termin: 9-11 września. **Miejsce:** Ulice, rynek, scena przed Miejskim Centrum Kultury. **Organizator:** MCK w Leżajsku.

Opis: To trzy dni, kiedy prawa codzienności ulegają zawieszeniu, a cały społeczny i kulturowy porządek ulega wywróceniu. Miasto przechodzi w panowanie kuglarzy, żonglerów, sztukmistrzów, dziwaków i objazdowych trup.

FESTIWAL KULTURY LASOWIACKIEJ

Termin: 11 września. **Miejsce:** Park przy Ośrodku Kultury w Grodzisku Miasteczku. **Organizatorzy:** Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, OK w Grodzisku Dolnym.

Opis: Spotkanie poświęcone twórczości ludowej, zachowaniu tradycji i dawnych obyczajów ze szczególnym uwzględnieniem kultury lasowiackiej. Na scenie zaprezentują się zaproszone zespoły i kapele oraz zespoły działające pod patronatem Ośrodka Kultury. Występem artystycznym towarzyszyć będą wystawy rękodzieła ludowego i artystycznego i degustacja starodawnych potraw przygotowanych przez KGW z terenu gminy Grodzisko Dolne.

JARMARK KAPUŚCIANY

Termin: 11 września. **Miejsce:** plac przy OK w Wierzawicach. **Organizatorzy:** Gmina Leżański, GOK Gminy Leżański, OK Wierzawice, KGW i OSP Wierzawice.

Opis: Piknik dla rodzin z konkursami, występami artystycznymi oraz prezentacją stoisk kół gospodyń wiejskich z potrawami z kapusty.

PIKNIK JESIENNY

Termin: 20 września. **Miejsce:** Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym. **Organizator:** OK w Grodzisku Dolnym.

Opis: Piknik jesienny dla dzieci uczęszczających na zajęcia pozalekcyjne do Ośrodka Kultury oraz ich rodziców. Dzieci wraz z rodzicami upieką kielbaski i ziemniaki na ognisku. Będą zabawy i śpiewy przy muzyce, a także konkursy, zawody, zagadki i quizy.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z PAWŁEM BERĘSIEWICZEM

Termin: 20-21 września. **Miejsce:** filie Biblioteki Publicznej w Nowej Sarzynie: Łętownia, Wola Zaroczycka, Jelna oraz Sarzyna. **Organizator:** BP w Nowej Sarzynie.

Opis: Spotkanie autorskie z Panem Pawłem Beręsewiczem, autorem literatury dziecięcej.

OŻAŃSKA PĘTLA - III SPACERO-BIEG WOKÓŁ ZALEWU W OŻANNIE

Termin: 25 września. **Miejsce:** Zalew w Ożannie. **Organizatorzy:** LGD Kraina Sanu w Tryńczy, GOK w Kuryłównie.

Opis: Podczas Ożańskiej Pętli możesz biec, truchtać, spacerować i rozmawiać z rodziną, znajomymi, jechać w wózku prowadzonym przez rodziców, a nawet na hulajnodze bez napędu. Zresztą, co sobie wymyślisz – byle bezpiecznie. Tak naprawdę liczy się udział i dobra zabawa.



JARMARK KULTURALNY „NA MICHAŁA”

Termin: 25 września. **Miejsce:** plac przy GOK w Giedlarowej. **Organizatorzy:** Gmina Leżański, GOK Gminy Leżański, KGW Giedlarowa.

Opis: Piknik dla rodzin z licznymi występami artystycznymi, zwieńczony zabawą taneczną.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z ROKSANĄ JĘDRZEJEWSKĄ-WRÓBEL

Termin: 28 września. **Miejsce:** Biblioteka Publiczna w Nowej Sarzynie. **Organizator:** BP w Nowej Sarzynie.

Opis: Spotkanie autorskie z Panią Roksana Jędrzejewską-Wróbel, autorką książek dla dzieci i młodzieży m.in. serii Florka.

KONKURS RECYTATORSKI „MARIA KONOPNICKA DZIECIOM I MŁODZIEŻY”

Termin: koniec września. **Miejsce:** Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym. **Organizator:** OK w Grodzisku Dolnym.

Opis: Konkurs dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Grodzisko Dolne, mający na celu upamiętnienie 180 rocznicy urodzin poetki i pisarki Marii Konopnickiej.

IMPREZY SPORTOWE

MIEDZYWOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA MŁODZIEŻY I MŁODZIKÓW W KOLARSTWIE SZOSOWYM

Termin: 30 sierpnia. **Miejsce:** Nowa Sarzyna. **Organizator:** Kolarski Ludowy Klub Sportowy „Azalia” w Brzozie Królewskiej.

Opis: Wyścig ze startu wspólnego o puchar Starosty Leżańskiego dla dziewcząt i chłopców.

PUCHAR POLSKI MODELI LATAJĄCYCH NA UWIEZI MEMORIAŁ JANKA JÓŹWIAKA

Termin: 24-25 września. **Miejsce:** Wierzawice (stadion modelarski). **Organizator:** Klub Modelarski im. Eugeniusza w Wierzawicach.

Opis: Zawody modeli prędkościowych i wyścigowych latających na uwiezi w klasach F2A, F2A/Rodeo i F2C.



DOOKOŁA ŚWIATA
z Ireneuszem Wołkiem

Machu Picchu

Peru cz. I
podróż 106



Machu Picchu

Godzina 4.00 rano – Ollantaytambo. Przemierzając śpiące jeszcze uliczki miasta idziemy w stronę dworca kolejowego. Przed nami spełnienie marzeń każdego podróżnika: Machu Picchu – najlepiej zachowana, najpiękniej położona, fascynująca siedziba Inków, przez wieki ukryta w peruwiańskich górach. Jeden z siedmiu nowych cudów świata.

Niestety, nawet dzisiaj dotarcie do tego cudu wymaga wielu wyrzeczeń. I nie chodzi tylko o pokonywanie logistyczno-organizacyjnych przeszkód. To również jedna z najdroższych atrakcji turystycznych świata. Czy warta poniesionego trudu i ceny? Przekonamy się za kilka godzin.

Godzina 4.30. W okolicach dworca pojawiają się kolejni turyści, na których czekają już sprzedawcy. A przed nami strzeżona brama oddzielająca turystów i mieszkańców od kolejowego peronu.

Pogoda nie zapowiada się optymistycznie. Ma padać deszcz. Od razu przed oczami mamy zdjęcia publikowane przez turystów, którzy dotarli na miejsce widząc tylko mgłę. Trudno nam sobie wyobrazić takie rozczarowanie. Prawdopodobnie to jedyna szansa w naszym życiu, by zobaczyć to magiczne miejsce.



Rzeka Urubamba

Przechodzimy kolejne kontrole. Z minuty na minutę narasta nasza frustracja. Czekamy z niecierpliwością spoglądając na błękitne wagony kompanii Peru Rail. W końcu po kolejnej kontroli biletów jesteśmy w środku luksusowego wagonu. Wygodne fotele, stoliki i panoramiczne okna. Mamy nadzieję, że będziemy mieli możliwość zobaczenia – kiedy nastanie dzień – jednej z najpiękniejszych tras kolejowych świata.

Tutaj nasuwa się pytanie: dlaczego do Machu Picchu jedziemy pociągiem? O dziwo, nie ma zbyt wielu możliwości dotarcia do tego miejsca. Musimy wiedzieć, że od Ollantaytambo do Aguas Calientes (inaczej zwane Machu Picchu Pueblo), miasteczka, z którego wchodzi się na Machu Picchu nie dociera żadna droga, a jedynie tory kolejowe. A skoro tak, firmy kolejowe nie oszczędzają portfeli pasażerów. Dwugodzinna podróż może kosztować nawet 140 \$



Aguas Calientes



– ponad 600 zł w dwie strony. Na szczęście istnieje możliwość zdobycia tańszych biletów. Warunek: wyjeżdżamy pierwszym kursem danego dnia i wracamy ostatnim. Niestety, większość trasy pokonamy w ciemnościach. Ale co za coś. Z naszego portfela ubędzie wtedy tylko 46 \$ – niespełna 200 zł. Takie bilety musimy również zarezerwować z dużym wyprzedzeniem. Co po przyjeździe do Aguas Calientes? O tym nieco później.

I jeszcze ciekawostka. Bilet na tej trasie dla Peruwiańczyków podróżujących w oddzielnych wagonach kosztuje kilkanaście złotych. Nie ma możliwości, by turysta pojechał wagonem dla lokalów.

Opcja druga to piesza wycieczka 45-kilometrową trasą Inca Trail. Wyprawa trwa ok. 4 dni i trzeba wykupić usługę przewodnika – cena za taką wycieczkę może wynieść nawet 1000 dolarów za osobę. Tutaj również rezerwacja jest wskazana na kilka miesięcy wcześniej. W lutym szlak jest zamknięty ze względów technicznych, ale jest to też miesiąc z najgorszą pogodą. Poza Inca Trail są również inne kilkudniowe szlaki, na które nie potrzeba przewodnika. To Salkantay lub Choquequirao.

Trzecia opcja to autobus z Cusco i spacer torami. To najtańsza forma dotarcia do Machu Picchu. Autobus dojeżdża do miasteczka Santa Teresa. Stąd doliną rzeki Urubamba idzie się do stacji Hydroeléctrica, a potem wzdłuż torów do Aguas Calientes. Z Hydroeléctrici jedzie również pociąg, ale to wydatek blisko 30 \$ – kwota, która niweczy cały pomysł taniego dotarcia do celu.

Robi się widno. Spoglądamy przez szyby, które z minuty na minutę gubią uciążliwe odbłaski. Powoli przyroda odsłania przed nami swoje piękno.

Jedziemy doliną rzeki Urubamba, która przedzierając się przez Andy stworzyła Świętą Dolinę Inków, stanowiącą niegdyś rdzeń inkaskiego imperium.

Rzeka Urubamba (w języku keczua oznacza „płaskowyż pajaków”). Jest również znana jako río Vilcamayo („święta rzeka”).

Urubamba ma swoje źródła na południowy wschód od Cuzco, w pobliżu granicy z regionem Puno i płynie w kierunku północno-zachodnim. W górnym odcinku przedzierając się przez Andy i intensywnie uprawiane tereny, na których wciąż znajdujemy ślady Imperium Inków. W dolnym biegu płynie przez amazońskie lasy deszczowe. A dzięki intensywnym opadom deszczu w tym rejonie zwiększa swoją objętość niemal trzykrotnie. Pokonując 724 km spotyka się z rzeką Tambo, tworząc rzekę Ucayali, jedną z dwóch wielkich rzek w dorzeczu Amazonki.

Z zachwytem spoglądamy we wszystkich możliwych kierunkach rejestrując kolejne minuty filmu.

Godzina 7.00. Po niespełna dwóch godzinach podróży dojeżdżamy do Aguas Calien-



tes. Miasto przeszło bardzo szybki rozwój, głównie ze względu na korzystne położenie u stóp słynnego Machu Picchu.

Aguas Calientes jest dziś jednym z najdroższych w Peru i niestety, nie posiada już urokliwej autentyczności oferowanej przez inne miejsca w kraju. Główny nieco chaotycznie zabudowany plac, zdominowany przez pomnik Pachacuti Inca oraz sąsiadujące z nim uliczki otaczają niemal wyłącznie hotele, biura turystyczne, restauracje i sklepiki z pamiątkami.

Bez zbędnego zgłębiania tajemnic miasteczka idziemy do biura sprzedającego bilety na busy dowożące turystów pod ruiny Machu Picchu. Kolejne 12 dolarów na osobę ubywa z naszej kieszeni. To cena za kurs w jedną stronę.

Po chwili, zawilumi serpentynami wijącymi się nad pionowymi przepaściami, mozolnie pniemy się do góry. Niestety, nie mamy najlepszych humorów. Pogoda nadal jest fatalna. Mgły przysłoniły niemal wszystko.

Niewiele lepiej wygląda sytuacja, kiedy stajemy przed bramą do zaginionego przez lata miasta. Uaktywnili się nawet sprzedawcy przeciwdeszczowych peleryn, bo o parasolach, które mamy w plecaku możemy zapomnieć. Zresztą zakazy na terenie miasta są wyjątkowo rygorystyczne.

Jeszcze kontrola biletów, które kupiliśmy wcześniej przez internet za 180 zł od osoby i wchodzimy na teren jednego z Siedmiu Nowych Cudów Świata.

Ta fascynująca siedziba Inków ukryta była przez wieki w górach Peru. Rezultaty jednej z peruwiańskich wypraw amerykańskiego profesora Hiram Bingham zaskoczyły nie tylko odkrywcę, ale też cały świat. To właśnie 24 lipca 1911 r. archeolog, pośród gór i dżungli, ujrzał opustoszałe miasto. Początkowo twierdził, że odkrył Vilcabambę, ostatnią stolicę Inków. Jednak później tę tezę obalono. Odkrywcę nadał miastu nazwę Machu Picchu, co w języku keczua oznacza stary szczyt i jest nawiązaniem do Huayana Picchu, młodszego szczytu, na który wyruszyła dzisiaj Kasia z Robertem.



W wejście na ruiny zaginionego miasta

Nagle ogarnia nas nadzieja. Mgła ustępuje miejsca chmurom, które ślizgają się po dolinie odsłaniając coraz śmielej inkaskie miasto. Idziemy jeszcze wyżej.

Jesteśmy w miejscu, w którym niegdyś znajdowały się koszary i główny cmentarz miasta. Dzisiaj to popularny wśród turystów punkt widokowy.

Machu Picchu ma powierzchnię 5 km kwadratowych. Położone na jednym z andyjskich grzbietów na wysokości od 2090 do 2400 m n.p.m. Z trzech stron otacza je rzeka Urubamba, a z czwartej osłania go Huayana Picchu.

Mimo tego, że Machu Picchu znajdowało się jedynie 80 km od Cusco, stolicy Inków, Hiszpanie mieli notatki o istnieniu miejsca zwanego „Piccho”, nigdy go nie odnaleźli. I na szczęście dla Machu Picchu, bo święte skały, które w innych regionach Peru zostały zbezczeszczone przez konkwistadorów, tutaj pozostały nietknięte.

Zatrzymujemy się w pobliżu „Chatki dozorczy”. Niewielkiej, ale efektownie wyeksponowanej budowli, z której rozpościera się panorama na ruiny miasta. Długo wpatrujemy się w budynki położone poniżej, czekając na dogodny moment, by zrobić to jedyne, niepowtarzalne zdjęcie.

Zdjęcia, tekst – Ireneusz Wótek

**Zapraszam do obejrzenia filmu na You Tube:
1000 Cudów Świata – Machu Picchu**

Masz mniej niż 30 lat? Planujesz podjąć pracę lub działalność gospodarczą ponad 80 km od miejsca obecnego zamieszkania? **Możesz otrzymać 9 000 zł** **SKORZYSTAJ Z BONU NA ZASIEDLENIE**

Jak to zrobić?

1. Zgłoś się do Powiatowego Urzędu Pracy w Leżajsku (jeśli nie jesteś zarejestrowany – to się zarejestruj);
2. Złóż wniosek o przyznanie bonu na zasiedlenie;
3. Dostajesz pieniądze;
4. Wyjeżdżasz i podejmujesz pracę, a umowę dostarczasz do urzędu;
5. Nie musisz zbierać faktur i rachunków;
6. Musisz jedynie przepracować 6 miesięcy w okresie 8 miesięcy od otrzymania z urzędu bonu.

BON NA ZASIEDLENIE - INFORMACJE

Co to jest bon na zasiedlenie dla bezrobotnego do 30 roku życia?

Bon na zasiedlenie, stanowi gwarancję przyznania środków finansowych na pokrycie kosztów zamieszkania w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej poza miejscem dotychczasowego zamieszkania.

Jakie są warunki przyznania bezrobotnemu bonu na zasiedlenie?

Starosta może przyznać Ci bon na zasiedlenie w związku z podjęciem, poza miejscem dotychczasowego zamieszkania, zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, jeżeli:

1. za ich wykonywanie będziesz osiągał wynagrodzenie lub przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto miesięcznie oraz z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym;
2. odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której zamieszkaż w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej wynosi co najmniej 80 km lub czas dojazdu do tej miejscowości i powrotu do miejsca dotychczasowego zamieszkania przekracza łącznie co najmniej 3 godziny dziennie;

3. będziesz pozostawał w zatrudnieniu, innej pracy zarobkowej lub prowadził działalność przez okres co najmniej 6 miesięcy.

Bon na zasiedlenie zostanie przyznany w wysokości określonej w umowie – 9 000 zł.

Jakie są obowiązki wynikające z otrzymanego bonu?

Jeśli otrzymasz bon na zasiedlenie, zobowiązany zostaniesz:

1. do 30 dni od dnia otrzymania bonu dostarczyć do powiatowego urzędu pracy dokument potwierdzający podjęcie zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej i oświadczenie o spełnieniu warunku dotyczącego odległości od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejsca wykonywania pracy;
2. do 7 dni, odpowiednio od dnia utraty zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub zaprzestania wykonywania działalności gospodarczej i od dnia podjęcia nowego zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, przedstawić powiatowemu urzędowi pracy oświadczenie o utracie zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej i podjęciu nowego zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej oraz oświadczenie o spełnieniu warunku dotyczącego odległości od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejsca wykonywania pracy;
3. do 8 miesięcy od dnia otrzymania bonu udokumentować pozostawanie w zatrudnieniu, posiadanie innej pracy zarobkowej lub prowadzenie działalności gospodarczej przez okres 6 miesięcy u jednego lub kilku pracodawców;
4. W przypadku niewywiązania się z obowiązków o których mowa wyżej:
 - pkt 1 i 2 – będziesz zobowiązany do zwrotu kwoty bonu w całości w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania starosty;
 - pkt 3 – będziesz zobowiązany do zwrotu kwoty bonu proporcjonalnie do udokumentowanego okresu pozostawania w zatrudnieniu, wykonywania innej pracy zarobkowej lub prowadzenia działalności gospodarczej w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania starosty.

**SKLEP
ROWEROWY
SERWIS
SPRZEDAŻ**

**Żołynia
ul. Białobrzaska 1
tel. 660 512 185**

**NAJWIĘKSZY
SKLEP**

**SPORTOWO-
ROWEROWY**

**Leżajsk
ul. Mickiewicza 74,
I piętro (obok dworca)
tel. 666 349 932**

FRIK - doradztwo i marketing

Biuro w Leżajsku!

ul. Klasztorna 2f/4 (nad Pepco)
37-300 Leżajsk



Dotacje na start działalności

- dotacje na założenie działalności gospodarczej PUP, LGD
- dotacje dla os. powyżej 30 r.ż. oraz poniżej 29 r.ż. ze wsparciem pomostowym



Dotacje dla firm

- rozwój firm - prace B+R, innowacje, audyty wzornicze, internacjonalizacje i wiele innych
- PUP - doposażenie stanowiska pracy, prace interwencyjne, staże



Biznesplany, strategie, analizy



Doradztwo biznesowe i gospodarcze



Strony internetowe i media społecznościowe



Szkolenia i warsztaty

Pracuj z nami!

Szukamy osób do zespołu

obsługa biura

Jesteś osobą zorganizowaną,
komunikatywną,
potrafisz pracować w grupie?

social media

Masz łatwość pisania tekstów,
swobodnie poruszasz się w social
mediach, robisz ciekawe zdjęcia i filmy?
Nie jest Ci obcy TikTok, Facebook
i Instagram?

pracownia projektowa

Interesujesz się aranżacją wnętrz,
przestrzeni, projektowaniem
przedmiotów, nowymi trendami
modowymi i wzornictwem?
Potrafisz obsługiwać programy graficzne,
wykonywać animacje lub rysować?

sprzedaż

Zagadnienia dotyczące sprzedaży
internetowej nie są Ci obce?
Masz łatwość nawiązywania kontaktów?
Znasz język angielski lub niemiecki?

dofinansowania

Znasz specyfikę funkcjonowania firm
w różnych branżach? Potrafisz pisać biznesplany?

Jeśli odpowiedziałas/eś twierdząco na jedno z powyższych pytań,
zachęcamy Cię do wystania swojej kandydatury na adres praca.fabrykarik@gmail.com

Dla nas liczą się Twoje **umiejętności!**



@fabrykaRiK



fabrykarik@gmail.com



www.fabrykarik.pl



+48 500 252 928



+48 536 126 266



GŁÓTÓWKA

W BANKU
OD
KREDYTÓW?



BEZ GADANIA!



Leżajsk
ul. Mickiewicza 78
czynne pon.-pt. 8.30-16.30

Bank
OD
Kredytów

 **Santander**
Consumer Bank